





BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

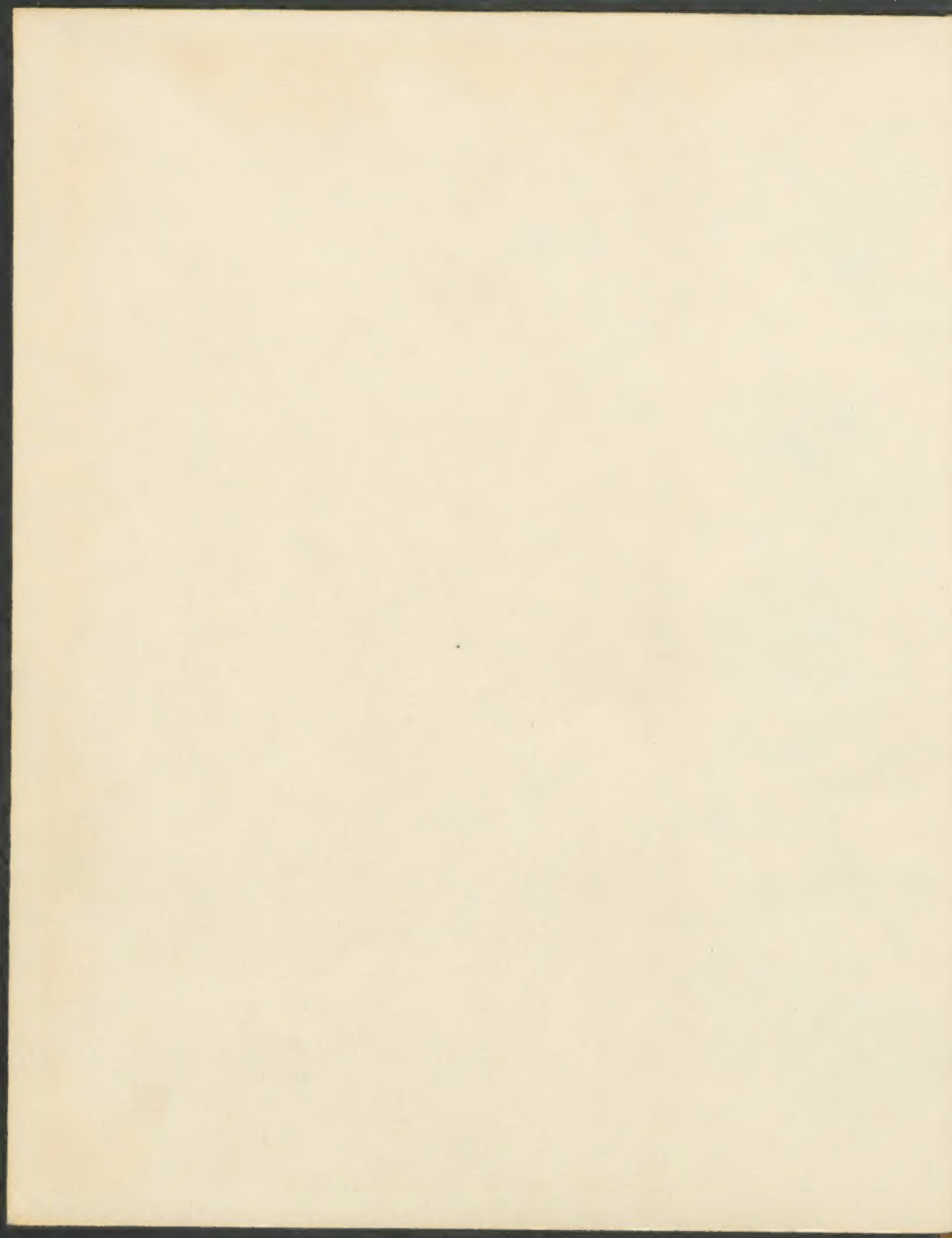
XV

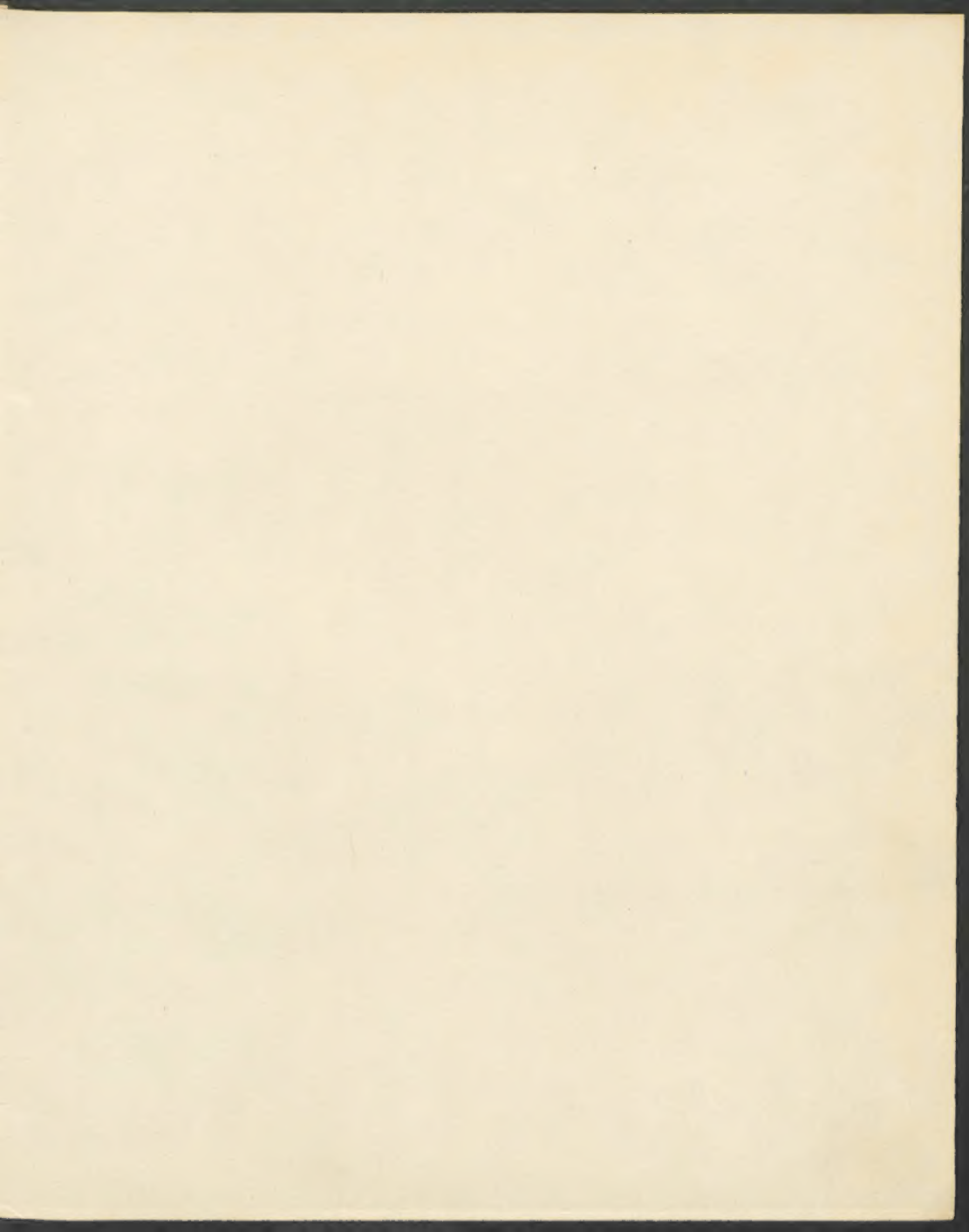
2561

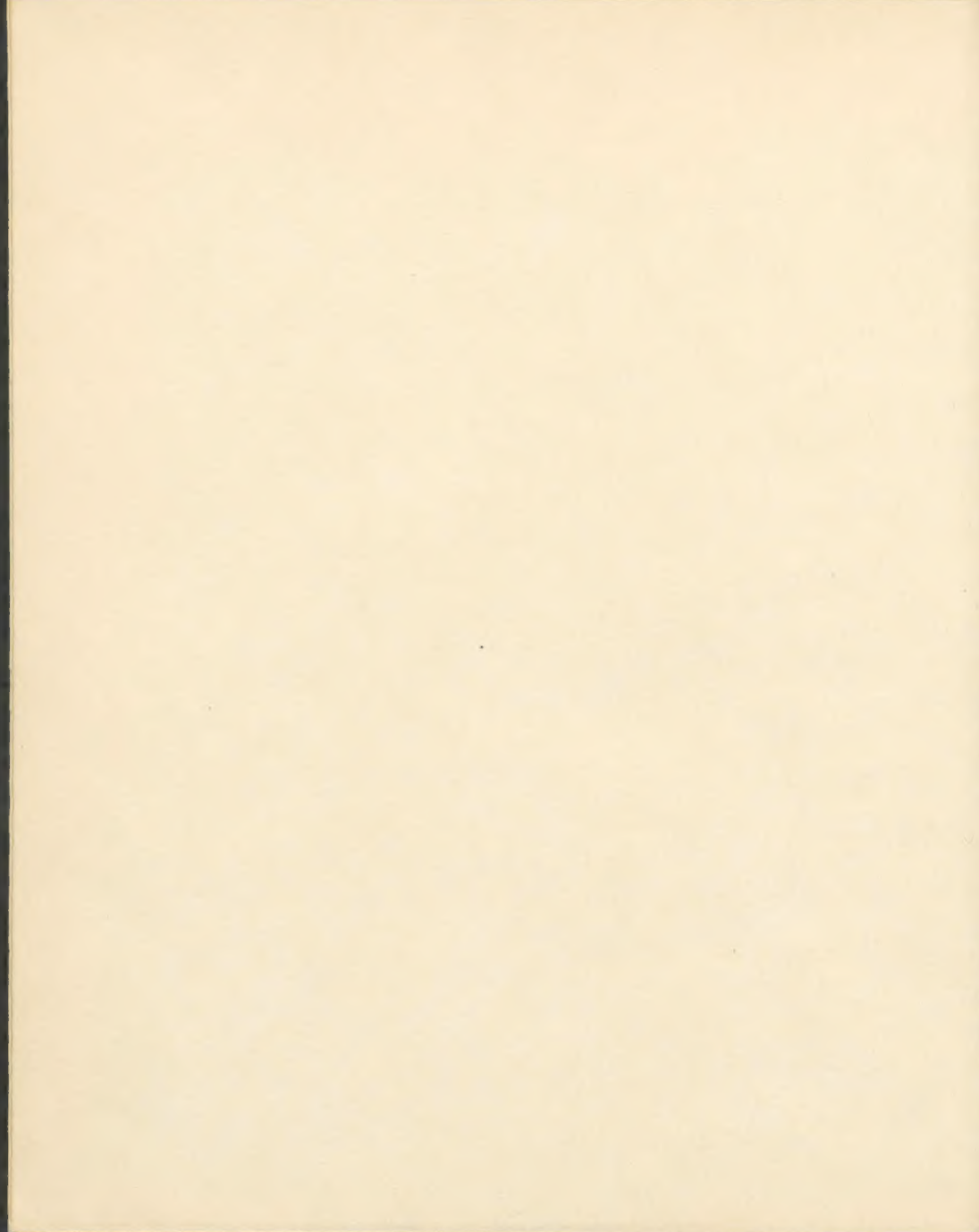


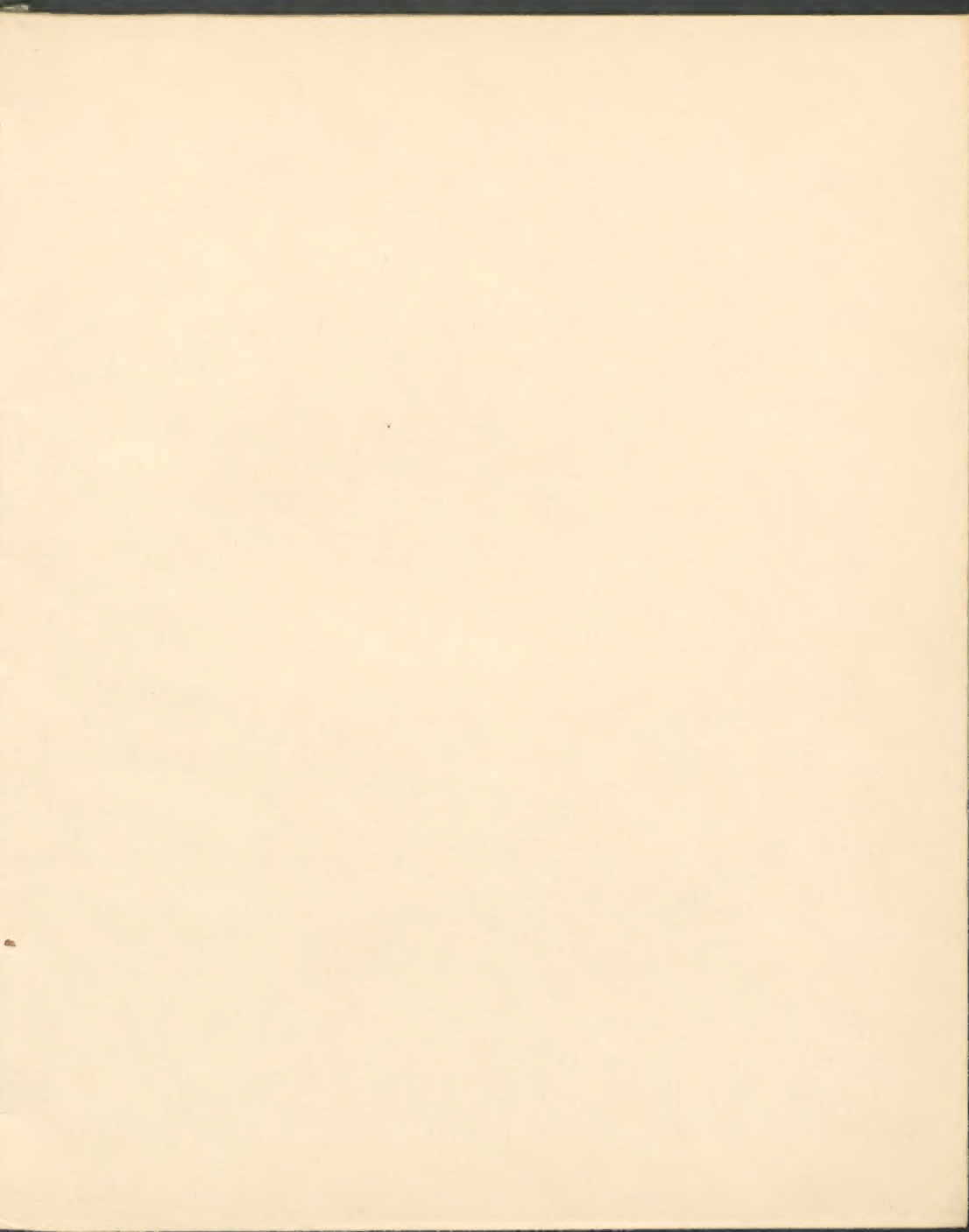






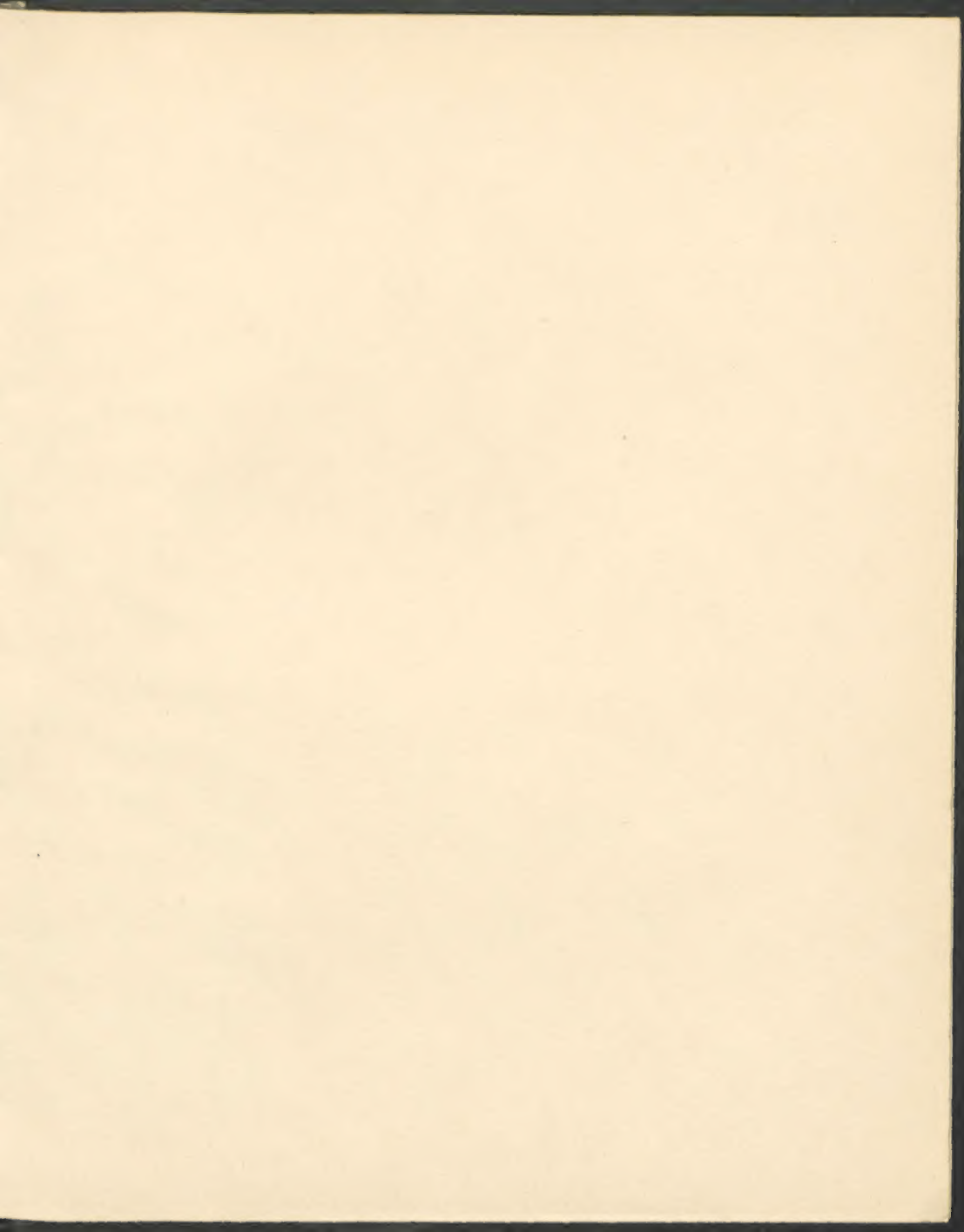


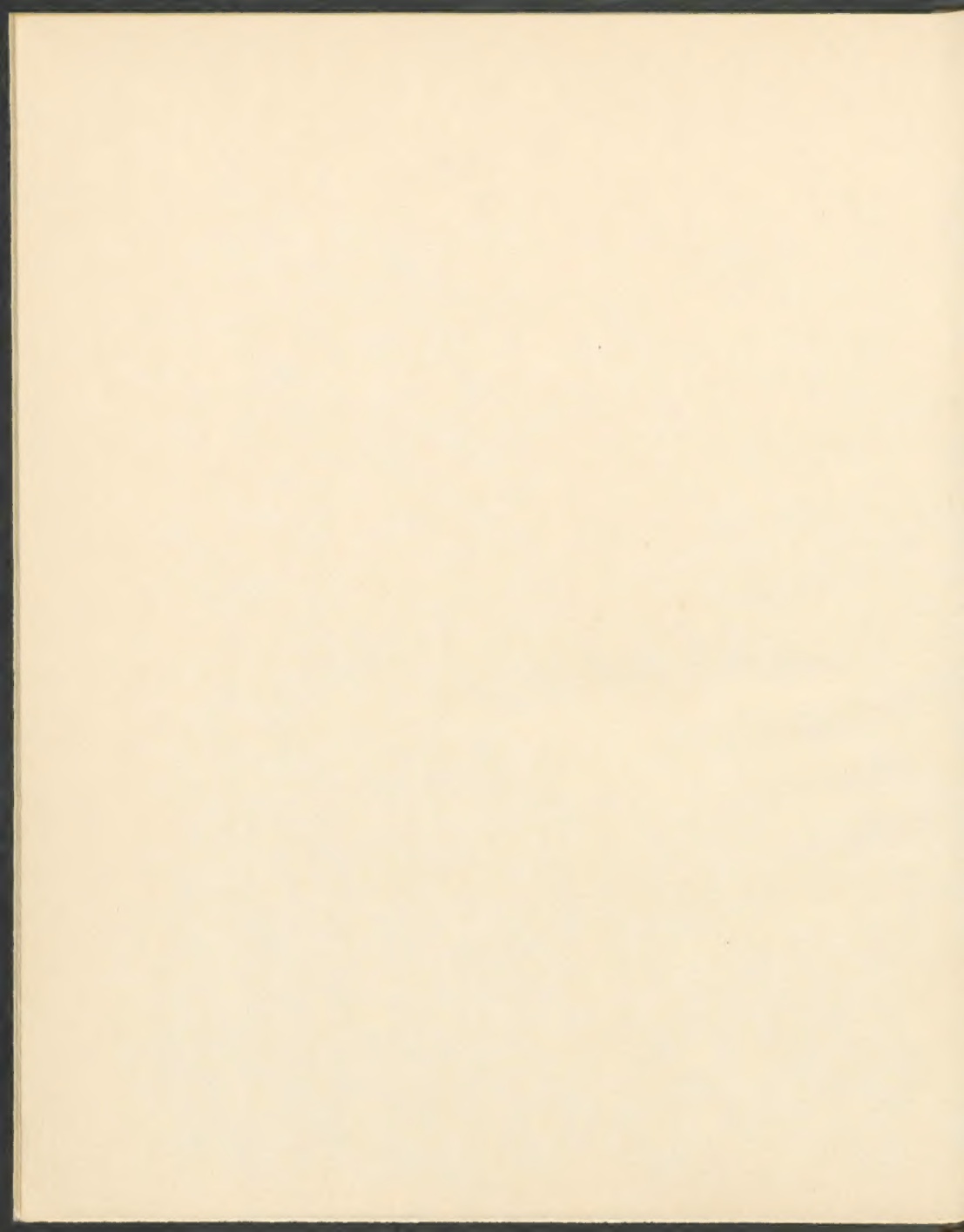




























## Z A P A Ł S R O G I

Gory Neápolitànskicy,

N O W A N I N I W E  
Zacne Neápolim w Zálobie.

Toteſt /

Ogień okrutny Gory Wezunius we Włoſech; ktorym  
w przeſłym Grudniu, Roku 1631. Kroleſtwo Neápoli-  
tańskie, ſrogo Pan Bog nàwiedził: á Zápáł Gniewu  
ſwego, y Potege ſwa w karaniu ludzi, przez rze-  
czy ſtworzone i ſwiátu przypomniat:  
ná Przestroge wſytkim.

Tudzieſz teſz

Dziwna Połutá / y Wielkie á wſelákiey Pochwały go-  
dne Nabożeńſtwa / Obymátek w Neápolitańſkich /  
w tym rázie: ná Vblagánie ſtraſney Sprá-  
wiedliwoſci Páńſkiej.

Opisáne po Polsku,

Z Relácii o tym Włoſkich, z Rzymu, z Neapolim, y z Medyolanu  
Przez iednego Kapłaná Zakonnego, na pobudkę z tej  
okázyey, ludzi do dobrego.

Zá dozwoleniem zwykłym.

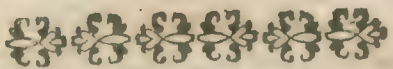
19.295



W KRAK. U Fránciſka Cezárego. Roku Páńſk. 1633.

De Nicolai Menst Primi Dv...





## Do Czytelnikà Rozsądnego.

**G**dy czytając Czytelniku baczny, Opisanie srogiego zapátu tcy Gory; y mądry Chrześciáński posłepok obywatelom Neápoliáńskich, w tak zły ton; zaraz do Pokuty S. y nabożestwá wdáających się; przyśledł mi ná myślon Lud niezliczony, wielkiego onego miásta y główny panstw assyryjskich Ninive, w okrag ná piętnáście mil nászych będącego: który swym Kazaniem Ionaś Prorok, z Krolera ich Sárdánápalem (bo że ten b, t twierdzi Ieronym ś.) od bázno zágniewanego Páná tám postány; zginiieniem predkim y bliskim strąsł; głośem wielkim y żátosnym po ulicách y rynkách krzyezac, y strąśna one Legácy, na odpráwuiac, Adhuc quadraginta dies & Ninive subuertetur. Iona 3. Tu wáżatem dziwne spráwy: Bóg, y rojne z. lud; mi do dobrego ich wiodące sposoby: Tám Kázno-tizierá Prorok Zyd do Pogan nieprzystánych, z kazániem słow z wiátru sposobem zwykłym y sformowánych; y z mólaniem urzędowi káznodziey-skicmu w takich okázách z wyzáyńm, wypráwiony: Tu Gorá stworze-nie nie tylko nieme, ále y nie żyjące, z ięzykám y stowy rzetelnie ogniste-mi; z rykiem y grzmoty tak dział burzowych; ábo ráczey nie zwyzáyńch piorunow; w legácy Ionaśowi podobney wypráwiona: gdyż factis non minus quám verbis loqui, Sapientiae Dei familiare est: iáko pięknie Doktor teden z acny nápiśat. Tám Ionaś nie mówi Pokutuyćie, tylko opo-wiáda miecz. spráwiedliwosci Pánskiej przybliżáający cie; y tylko już dni 40. drogi dáleko będący; á oni sami się sadza od Páná w zruszeni, dla czego to: y d. pokuty wdáa. Tu też nie wspominaia grzechow, lecz miecz. i. ję spráwiedliwosci Boskiej, nie z dáleká, ále już przed oczymá Gorá wy-mówia: á oni samymi tak je sumnieniem przekonani; á laska Boga oświe-ca, i. ję wódz, od Boga tegoż nápominaiącego y strąśnego; Legácy z pokorą przyniwa; sami się tak je sadza; dla czego to: od onego zágniewanego y spráwiedliwego wćiekáiac z bóia, i. ję z. ję, onego mi. s. onego y dobrotliwego, przez pokute y naboż. p. r. o. d. a. z. o. u. i. a. c. z. a. c. h. o. w. u. i. a. c. r. á. d. e. y przykład, z grzesznego i. ję. k. i. e. g. o. A 2 kiego



## Do Czytelniká.

kiego Augustyná mowiacego: Ut euadam te, confugio ad te. Obliviscere superbum te prouocantem, & respice miserum te inuocantem. Tam ná wotanie y grozby Ionašwe, tylko sie same sercá ludzkiewz. uśały: Tu ná ryki y pogrzyżki tey Gory, nie ty koludzie ále y ziemiá, y lá y gory, y mury, budynki gwałtowne, y miásta cále trzesły sie y drżały. Tam przez popiół y pádnienie ná ziemię, Krol sie przed Pánem Bogiem poniżał, y gniew jego błagał, żálując zá grzechy: Tu popiołem z Gory tey p. spáni, poniżaia sie, nie ty ko stanów nysłáckich ludzie b. z. lezby; ále też y sameż Przybytki Páskie Kościoly, y Domy slug jego Kłóssory; y Miásta cále ná ziemię pádáac y wálac sie, miłosierdzia jego nie ako zá grześnemi prosza. Tam Proroká Ionaša stráśšacego nie wśyicy rázem ślyśli, choć tamże mieśkáli; ále co dzien inni, im dálcy y głębiey w miásto wchodził: Tu rázem y odlegte ná wiele mil miásta, głos niemego, ále stráśšawego Kázánia tego záchodził: y teraz po wśy kim práwie Chrześcianśtanie rozlegác sie poczyná. A nie dziw, boże ák wielki y niezwy- czáyny Káz. rodzi iá y Posel, y z ák głośnemi y potężnie z sercá przenikaia- cemi ięzykami; znáć że Pan Bog, nie tylko sámó Neápolitáńskie krolestwo z iemię Włóská; ále práwie wśy ek świá, chce, ym jego kázaniem, do do- brego wzruśšić. Przytoż iá też tobie Czytelniku rozsádný życząc z tey okázy y, do tegoż dobrego pobudki; á niech ac też też okázy opuścić s. bie- cokolwiek u Páná Bogá záślużyć. (pomniac co ślyś. ie nápijác s. Marcin Papię; sancto Amando Episcopo, že Tantum a nobis exigitur. quan- tum possumus, famulatus nostri obsequio commodare) przebratem rzeczy co znacniysze Gornego tego K. zánia: ognistego; y skutku jego dzi- wnego w obywáclách Neápoliáńskich; opisáne ięzykiem Włóskim, od róžnych tak zakonnych, iáko świeckich osob; y drukiem tam ogł. sone; y z relácii śeści. iednem uczynił z práca; ná cześć Bogu, sposobem ym ślá- tym przez. ogien znóu nam czyniáacemu sie. á ná zabawę iwa uczéwa w czytániu tego písma; y pożytek iákolwiek duchowny: k'ory żebyś z tey moiey lichy práce odniósł, wiernieć od Páná Bogá życze; y sposób do tego ná koncu tey relácii podáie.





# ZAPAL SROGI GORY

## Neapolitànskiey.

Ná co Gory Ogniste stworzone / y Zyczay dany Boski /  
przez one / Potęgę wielkości / Należatku swego / y Sprawie /  
dlowości swey / Surowość / swiatu przypominac. Roz: 1.

**G**Dy Pan ná Gorze Synai tablice przykazania swego / á sta /  
tutapiawa wiecznego / áz do Ponca swiatá / á meodmiennie  
trwać maiać; przez rece Anielskie y Moysesowe ludziom  
podawał: chciał y sprawit to / (ná pokazanie potęgi Należ /  
tatu swego / y ná postrach potrzebny do zachowania całego Consta /  
tucy onych pobudzający) że Gora ona / nie tylko sie spódze trzęsła; ale  
tez z siebie ogien z dymem: áże ku niebu (iako pismo s. mowi Deut. 4.  
Exo: 19. Hebr. 12.) wielce straszny / z wiatry wichry / z humem / dżdżem /  
grzmotem / wielkimi y barzo dzwonnemi wypuszczala: a takie powietrze  
czuła / A to działo sie za sprawa Aniola; ktorzy abo wiatr w okolo go /  
ry / y we wnetrznościach iey badacy / zwoiey Panskiey / y mocą tego /  
w on ogien y w rzeczy pomienione obracal: abo materye tuste y stará  
czyste / w ziemi sie rodzące tam zgromadzał: y zapal on ták straszny / z o /  
polichnościámi / uż wspomnianemi / potrzebnie robil / O GYM Doktoro /  
wie / áś świadczá: uważac to barzo dobrze / że pamiertanie ná potęgę  
Panska / wielce poddane báznie / pobudza do wystrzegania sie obraz / y  
przestępstwa przykazania tego: wi. d. o. c. ie wrac rák tego nie mogą: y  
że sie ile tym / ktorzy go nie sluchali / p. á. c. i: a badz dlugo / badz krótko /  
karanie / sluzne onych / nie minie.

A chcac tenże Pan / dla dobrego / y pożytku doczesnego / y wiecznego /  
stwierczego; aby sposobem temu podobnym / Gory ogien / z siebie  
wyrzucá / áce straszny / y ná porcy / przestępcę przykazania tego / ná ten  
czas danego; a do Ponca swiatá / nie odmiennego; y przyświe /  
tne / z ogniem / ná sad ostáć / ludziom / ná miel / ognia / wiecznego /  
m. á. c. i. y /

## O frogim Zápale

nietałacy m/ przypominaly; sporzadził madościá y nioca swa Bo-  
sz; z przodu uszł; gdy okrag ziemski tworzył; ná niektórych miey-  
scách lochy y madochy podziemne; Gory y miewsá rozmaíte gtebołkie  
pod nami; ktorých gtebołosc przed nami zekrył: takiey wlasności/  
przydzenia y przymotow / żeby sie w nich materye śiarczane y tlu-  
ste a do zapálu barzo latwe y sposobne rodziły y zápalaly. Z ktorých-  
by ábo wstawiznie; ábo czasow tylko pewnych á od opatrznosciu tego  
Oycowstley náznáczonych; iako z kominow takich / ábo okien piekiele-  
nych (bo one tak nazywa Grzegorz S. 4. *Dialog. 30.* y z nim inni Pisá-  
rze świeci) ogien frogi wybuchatac; śrca ludzkie do boiazni / y zachoa-  
wania przykazania onego pobudzał. A nie tylko miecz sprawiedliwo-  
ści bliżki y predki / docz. śnego kárania z nieba: ale też mieli y kárania  
wieczne pod ziemiá z tym nagotowane / przypominat.

Przeto sprawił y to / że Gory te ogniste / nie w iedney tylo części  
świata; ale we wszystkich prawie: nie tylo starego ale y nowo znalezio-  
nego znaydwa sie wosytekun głośnie: y dające z samychże siebie te ognie  
iako by ná kóstowanie y ná zádatok cięskosci y wielkosci ogniew o-  
nych podziemnych / z tym ná wielki nagotowanych w piekle: y sameż  
siebie przez tak wiele czasow gorájące / á przecie trwájące: wystawia-  
jąc zá żywy y rzetelny obraz y konterfety: trwałości ná wielki ciał ludzi po-  
żępionych; w ogniać piekielnych gorzeć po dniu sadnym máiacych:  
*Satu idonei testis, (iako pięknie o tym diffurniac 21. Civit. c. 4. mo-  
wi Augustyn á) non omne quod ardet ab ami.*

Dwanaście takich Gor przedmieszych. między innemi wylicza z Na-  
torow rozmaitych *Lorinus in Pal.* pisac. Z ktorey liczby jest ta nie  
poślednia; ktorey świeżemu zapatu teraz sie świát dzimwie *Vesuvius* ábo  
*Vesuvius* zdawna záwzdy od Lacinnikow zwána; á od Włochow  
*Somma* Ktorey też zapatu, chce sie z bliżu przypatrzyć / y o nim pi-  
smem co podać światu. zaczy on *Philosoph* y Pisarz Poganiski *Plinius*  
stárszy: barzciey okolo pisanía swych ksiąg / mził kolo zdrowia guly:  
mármie tam dymem śiarczysym (bedac okrom tego barzo dychawis-  
zym) z predka zádušiony / umárt.

## Gory Neápolitánskiey.

Gdzie iest tá Gorá; co zá Wielkość iey; Jáko dawno; y iáť czesto ogniami swemi świat  
znaczniey strążyła. Rozd: 2.

**N**iz Gorá tá w Rámpániey Provinciey Włoskiey; zá Rzymem / iázy dui gtery; w Krolestwie Neapolitánskum; 3put mile náse od morza; á zá Neapolim; głowa krolestwa tamesznego w bok lewy; málo nie średni mil Włoskich; to iest náse wielkie puitory mile Polskie. Wielkość iey w obiazd ábo wokrąg v spodku, iest málo coś mniey ná put osiny mile náse Polskie: Wysokość mierná; śacność nie zwyśokości; ale z rodzaju przednich win; otwocony zacnych. y wśelakiey żywności; dla tłustości y buyności iey ziemi. Ognie iey ktorego by sie reku włáśnie; znacznie pokazywać zá Gety; pewności v Historiów niemaś. Napierw sy z nich wspomina *Berosus* Historik dawny / iest eż przed przysćciem Páńskim ná świat / *lib 5. Antiquit.* O wtórym; ktory był barzo strąśliwy po Narodzeniu Páńskim roku. 81 w Jákent; zá Tytusa Cesarzá; pisał; *Dion, Suetonius, Plinius*; á z nich *Baconne*; tego; Roku: Wtóry czás tá Gorá wielka część światá zanieśála; bo nie tylko Rámpána; w ktorej leży; tak wóchrannu spóu niesta; że sie ód trzeciego zieniać polá niście; gorom rovináły; á od piorunow ábo gromow y tam siem wielkich zniey wylátáacych; ókoleżni od strąchu napośy umierali; ale też światło słoneczne; práwie dyń; swemi / kádziom odeymowála; á dódżem portofowym nie tylko im; ale y bydliu y prákom śledziła. Ktorego popiechu tak wielka wielkość y wielość zniebie wyrzuciła; że nie tylko dwie miéście poblizu leżące zśypála; y w Rzymie gtery dui iázy daleko bedacy; powietrze wśytko; słonce zaciemniły nim napelnila; á Rzymiány do tego przywiedli; że rozumeli; iż niś świat gune; á słonce ná ziemié upadło; ále też odległa tak bárzo druga część światá *Affrica, Egypt, Syria*; y ziemié światá w Azrey; wśedw óśypála. Po ktorey trz czás ná samey oney Gorze; y w ókoleżnych onych miáscach; wóchranno było; wiele ludzi; wielkich iáko *Ólbrzymi*; ktorey sie w dymie y ognia bonych



## O frogim Zápale

onych / po powietrzu tulałi / we dnie y w noey: Ktoře to widowiřko  
ogniře; za řivry obraz dnia řadnego; y mař pićtielných / (Iato tenže  
*Baronius* w Roku Pánřkim 82. řwiádzy) Chřeřćanie Pogánom  
do xpámietánia y wiáry ich pobudzařac przed ogy řladli; y řařto a  
goraco przypominali.

Trzeći zápat znařnieyřy teyře Gory / byt w Roku Pánřkim / 471.  
z ktorego popiol wřyřte práwte Europs pořypał. y porwofyl. A do  
Konřtantynopolá przez wielkie morze zalećiarofy; narod on tak nařtrář  
řyl; ře co rok / cud on / Kořćiot Carogrodřki z pámiatka woczyřta ob-  
chodřil / p. Bogá blagařac: á řeby řto od teřkich řtrachow ná potym  
záchowat prořac. A dla tego po dńędzien Gracy, dwakřoć do Roku/  
pámiatka řwiętego Jánńaryuřá / o ktorym řie wnet powieř gynia: O  
řym tenže *Baronius* piře, w Roku uř pomienionym / & in notu Mar-  
tyrologij 19. Septembr.

Czwarty predko po trzećiem byt / za Theodoryká Krolá Wlořkiego;  
iáko wřpomina Kardynat Bellarmus *parte 2 Chronol* z Kářřvodorá.  
Zářym obywátele kraju y miářta Neapolitanřie<sup>o</sup> / v ciele řie o pomoc  
y przyřyna / do S. Jánńaryuřá Biřkupá *Beneventu*, zacneř za Ceřřzá  
Máximianá w roku 305. Mřezemřka / y Lialo iář S. (ktore pierwey w  
Beneventie; gđzie byt Biřkupem w tymie křoleřřwie Neapolitanřkim  
odpořywała) z wielka wřcwofćia przenieřli do Neápolim: y w Kářř-  
thedralnym Kořćiele przyřtoynie zlořli; wřřpol z křwřia ięgoř w křy-  
řtalowey bánieřce; (ktora wřřřtá y z kámmenála beďac y tak trwářac:  
iedná co rok w dńien Soborní; przed 1. Niedziela Mřeřiaća Mářá w  
ktorey Neápolis obchodři pámiatka ięgo z wielka ceremoniá / y kón-  
řurřem ludu niezliczenego; řtoro one do głowy tegoř S. przyniořa /  
zerař řie rořpuřřa y rořplywa / y w goracořći řivey iářby wřwiera.  
Má co wřřřřcy obecni pářřza / y řwiáďkiem tego řwiář wřřřřł; bo řie  
to w řřřed miářta; ná kařdy rok iáwontie dńicie / y tak go tam zlořymřy  
w kořćiele onym; wřřili go řobie za ořebliwřego Pátróná v Páńá Bo-  
gá / przećiwko wřřćáćim przyřgodom y przyřpáďkom: leć ořebliwřie  
prećiw temu niebřřpieřęřřřřwu Gory tey *Wezuvius*. A nie omřřili  
řie w tey náďřie; bo ich Pan Bog za onym przenieřćieniem ięgo S. S.

Reliquij



## Gory Neapolitánskiey.

Reliquiy/ od boiaźni onych / ognie zagaśiwosy wybáwił / y Europe od stráchu wyswobodził. Ktore dobrodzieyswo y onym y odległym innym kráiom / w tym od Pána Boga zá modlitwa tego S. wgnione / co rok dnia dziewiętnastegó Września ; w *Cfficium* ábo paciérzách káspjánskich. Róscioł Káthol eki przypomina po wszytkim świecie.

Zyli potym sobie w pokoiu y bezpieczenstwie od tey Gory / Neapolitáni / zá przyczyna tego S. do Pána Boga / przez lat ( ile sie z Hisztorýkow wiedzieć może ) okolo dwu set / to iest áż do Roku 685. iáko wspomina Sygdonius *de Regno Italia*, y inny. w który rok Pan Bog ich zástrzył / ale słusznym sádem swym / ogniem Gory oney znówu nawiedził.

Szósty zápal táżże znáczny tey Gory / twierdzą niektórzy Neapolitánscy pisarze / że był w Roku Páńskim 1036. zá Benedykta dziesiątego, Papieża y Kondratá Cesarza; w który czas ogień iáko rzeká zwierzchu Gory ná dol wybucháł; a wokolo záś z tey bokow / iáko iákie krynice ognia tegoż / wybijájąc sie / plynęły.

Kiedy / y Jáko teraz / táż Gorá / Ogniami swemi / Erekucyá / spráwiedliwosći Páńskiey nád ludźmi / uczynilá. Roz: 3.

**N**Je przykrzył sie Wezuwius / áni škod. áni stráchow czynił przez lat kilká set / tak bliskim siebie / iáko y dalszym ludziom. y owsem do pożytkow / y rekreáciy / y wciech ich przystoynych / tak onym służył wielce y znácznie; że nie tylko miast y miasteczek znácznych / y wsi wokolo y lásow pożytecznych pełno bylo; ale też ná tegoż samég wielkości gorney przedm Pánowie y sláchtá Neapolitánská / y stanow rozmaitych ludźie / mieli swoe wioski / piękne folwárki / bogáte pálace / bázgo kosztowne budowánia; ogrody y winnice záczne y wielkie / z których przedm wina Włoskie *Gracco di Somma* y *Lachryma* nazwáne zbierali / w tákiey obfitosći / że ich też samemurá Rzymowi / y miastom innym odległym dodawali. A nie widáć bylo z niey / podobienstwa żadnego do tego zápalu; ábowiem chciwi widzenia / co sie też w tey / zdawná otwar tey odchlánu /

## O frogim Zápale

gdy zprzewaga na dot po rozpadlinie oney spuszczał sie; ogn i wsku ku głębokości niezmierney nadstawiaac; sum tylko okrutny wody bieżacey stychowali. A od Roku 1625 przez lat cztery; mgły i y iakby dym a zwołał się ku nocy z tamtądże widywać było.

Legz dopuszczenia Páńskiego; pokoy on tak pożyteczny gorny; sąsiedztwo y służba dogodna; w wojne wielce straszna y w rebellia bázko škodliwa obrocity sie; y naczynie ono dobroci y szkodroblivosti Páńskiey (to iest ta góra) w dawaniu ludziom tak wielkich pożytkow; naczynie tegoż sprawiedliwosci; w karaniu ich częstym y okrutnym stało sie z przyczyn temu; y tak po karánym; a nie nam wiadomym.

Przetoz Roku tego blisko przeszlego 1631. dnia 16. Grudnia; dwie godziny przed dniem; we wtorek przed świętem S. Thomasa Apostola; to iest w nocy po oktawie niepokalanego Pogecia przegysley Matki Bozey; Poniedziatku na Wrozek (w ktory też własn timer nocy godzin pięć przed tym zapalc ten Gory; w Krakowie kościel nowy Krolewski SS. Piotra y Pawla Apostolow; od ognia; ktorym inż na kilku miejscach gorzał; od bliskie sąsiedztwa; nieostrożnie zágorzalego; podpalony; le dwie nie cudownie prawie; byl obroniony y wcale zachowany) Tak Gora *Vesuniu*, po tak wielu lat milczenia słyscé się dáła: nie starodawna; ale nowa paszeka; y wprost wescia; ktore bylo na nie z tam te stro ne od morza y na innych miejscach niektórych; strasznie sie otworzyla: z pukiem y grzmotem tak straszliwym y wielkim; iakoby strzelba gwałtowna; iak z nawiętszych dział wypuszczano. A z trzęsieniem ziemi tak frogim; że nie tylko budynki y winnice; ktore na sobie nosila; y bliskie miasteczka wzruszyla; ale też y samym miastem Crápolim straszliwie zátrzęsła: ktore zátrzęsienie dwakroć po máley chwiltce; przy onym frogim otwarciu; ponowilo sie.

Wybuchac záraz z paszeki oney; iakoby z otchłani iakiey; abo okná y kominá piekielnego; frogi y straszny dym posal; ktory na powietrzu chmury wielkości niewypowiedzianej czynil; fábry siney czárnawey; figury; abo postaci kástawania; abo wálow iakich; jednego na drugich rýpanych; abo wbudowanych; a prawie iako z piekła otwartego ku niebu sie wywyższających; y do niego sturmpiających.

pozał



## Gory Neapolitánskiey.

Pogzał sie potym pokazować y ogień srogi / ktory o godzinie dwunastej / w tenże wtorek z raną / w samymże Neapolim już widać było / na ktorego wyrzenie obywateli miasta onego / y wszystkiey okolicy / prą wie drzewieli; zniszczenia miasta y krain swego się obawiając; a zgusby samych siebie blustkiew / tudzież już czekać. O godzinie szesnastej / w tenże wtorek gwałtownie już a prawie iakby piekło widome Gorą oną gorząc; zaraz też paśćzeta onaż od ognia bąrziej otwartą / tak strasznie ryćć y ięćć zaczął / że tego żadne pie ro wypisać nie może. I takim ięceniem y rykiem / iakby piekielnym / wszystko powietrze napelniać. Kray on y miasto strąsyła bąrziej / niżeli innemi pułi / ziemie trząsieniem / ogniami y dymy / abo chmurami strąśliwoemi.

Paśćzeta onaż / tak Gorą / oraz z rykiem onym / wyrzucata z siebie y wyrzucata tule / abo stuki ogniste; z gestym dymem iakby z chmurami zmieszane / a popiołu moćrego wrzacego wiele w sobie mające; wielkością swą / gorom abo zamkom naywieńszym rowne.

Zarazem tegoż też gąsłu zaczęło się trząsienie ziemie ystąwiczne / które trwało bez przestanku aż do iedney w noc dnia tego / tak potężne / że nie było w samymże Neapolim pałacu / ani budynku żadnego / ktoryby się z gruntem wzruszony nie trząst: nie było drzew / fort / fortek / ani okien żadnych / tak mocno zamkniętych / zatąrowanych / wprąwionych / wmurowanych / gwoździami y żelazem mocno zatwierdzonych / ktoreby były gwałtownie od onego trząsienia ziemie / nie skąkły w swoich miejscach; choć na ten czas naymnieyszego wiatru nie było. W tenże czas rzeka dosyć wielka. ktora od miasteczka *Torre della Nuova* stała na młyn; zniknęła; y młyny na sucho dármo stoja.

Zacimily potym słońce one chmury gąrne popiołem / tak że ledwie ieden drugiego widział; a w ciemnościach onych strąsne pomienione tule ogniste / abo kawałce y stuki ognia z gestym dymem zmieszanego / iako iakie piórny nie widane / latające widać było. Puścił się ząrym sposobem dźdźa gęstego / z onychże chmur y tul / popioł gąrnawy / smrodliwy / a tak gorący / że na tego padł / tego abo zabił / abo otąlił / był / abo opalił: a gózie gromądnie padł / tam budynki obalał / y ząwalał / bo był iako piśa / nad otow cięższy / y iak tenże rospuśczoney /

## O szkodzie Zapałeniu

rzeczy. W Neapolim gdzie rzadziej padał; (za osobliwą opatrnością pańską) taka była gestwa tego / że za ledwie ludzie oddychać mogli; gdzie wszystko prawie osypał: y iako żaloba iaka / pałace / domy / rynki / ulice / ogrody y pola y drzewa pokrył. y tak trwał aż nazajutrz / to jest do rana Szrody dnia 17. Grudnia. w który czas / zniesł go zerwad desz nagły / y spłókał; z osobliwej y wielkiej łaski Bżęcy; boby był smrodem swoim wszystko miasto zaraził.

Taka była wielkość popiołu tego / y tak daleko go ona moc ognia / albo wiatru ogniem y dymami wzruszonego / rzuciła; że też z Apuliey y z Kalabrey Provincy Neapolitańskich odległych od Gory tej. posłano wskot z nim / iako z cudem iakim do Neapolim / nie wiedząc że z Wyzwiusa wypadał. Apulia wszystko aż do Tarentu / na dwie przedzi wysoko leżąc / tak okrył / że bydło po polach żywności nie miało.

Do miasta Lecci ośm dni iązdy od Neapolim y Gory tej leżącego / w godzi n siedm. popiół onże zaleciał: y w tenże wtorek dnia 16. Grudnia / około godziny 23. sposobem dżdża bårzo gestęg padać począwszy / y powietrze tak / że się ludzie wespół widzieć nie mogli / zaćmiwszy; aż do piątej godziny w noc padał; na dobrą dłoń wysoko. Gdzie gdy go z rana nazajutrz desz oblat / zgerniał strąsno / y ięsze bårziej obywatela tamieczne potrwóżył. Ktorzy się zaraz do Processy rozmaitych / y pokuty za grzechy wdali; za goracym wszystkich napominaniem Biskupa swego obecnego. A w Neapolim matki z dziećmi / na karek tacz y wozach / po ulicach / nie dusząc budynkom / noclegowały.

Nocy teyże / która była ze wtorku na środę / o iedney godzinie w noc / trzęsienie ono ziemię tak strąsne / ystarwiznie trwające / poczęło się przerywać; przestając tak długo / coby paćierz zmowił: iednak gdy się znouu zaczęło / bårziej niżeli przed tym / zawoży się guc dawato. Teyże nocy / to jest ięsze dobrze przed światem / we Szrodę nazajutrz po otwarciu Gory / y rzeczy tuż opisaných; wyrzgnęła taż Gora / onaż pąsęga pałająca / ze wnetrzności swych zepsowanych / gwałt wielki popiołu mokrego smrodliwego wrzace; y kamienie bårzo wielkie / śródnie y małe / ogień pałające; y daleko bårzo w około / na puć osiny mile po lśkie rozniosła; rącąc y zabijając / iak z dziać iakich / tego trąfita kāmieniami



## Gory Neapolitánskiey.

mieni y popiołem onym Wielkość jednego z tych kamieni / który padł w ruinie Collegium Oycow Jezuitow / w mieście Nola ; może nie młá nasza Polska / od Gory tey leżacym ; záperone wiedza y piśa doświadczymy / że go ósmia wolow / probniac / z mieysca ruszyć nie možono. Co sie żadnemu bągnemu nie podobna zdać nie będzie ; wspomniawmy iako ciężkie kule / działa daleko zanoszą z nie wielkicy działney rury ; ktorey dziurá / by y naywiększa do otwarcia tey Gory / żadney proporcicy nie ma ; y do mocy ognia / ábo wiatru z niey także rzeczy wyrzućciącego.

Tegoż czasu pozawalála swym popiołem / y popalita swym ogniem / y potlucka swymi kamieniami raz Gora ; różne też miastá / miasteczka / y wsi rozmaite : o ktorych winoweg obroceniu / dopiero w Piatek rámucho / dowiedziano sie w Neapolu / z niewypowiedziánym płazem tych / ktorzy byli wbostwa swego odbiegli / z gardłem wychodząc.

Tegoż rána / w też Szrode / dnia 17. Grudnia / ogień on tak gwałtowny / strawiwszy już wielką część Gory ; y okno ono ábo pászeka ; na trzy ćwierci mile nąse Polskie ; to iest okoto trzech mil Włoskich / przy namnięj rozszechstreniwszy / który dotąd wzgore ná powietrze popiót y kamienie / z wielką škoda / wśedy wymiotat ; obrocił sie ná dol : y wypadł iako w powodzi niezmierney rzeká iaka bystra ; ábo staro taki ná kształt leżiorá wielki zewsiad groble przerwaósy : y iac sie ná dol po czak ; y z nim wespół wodá wielka tak śiarczysta wrzaca / że rzeká ognista zewsiad z gory oney wypádlá ; z hukiem y sumem niestychánym ; kamienie topiac y w popiół obracać ; á drugie wielkie z soba porywać : iednak z tey strony ku morzu wiecéy wody tey płynącey widac było. Wielkość tey ognistej rzeki z śiarczáną wodą / była tak wielka / y tak potężna y gwałtowna / że lasy cąte z ziemi wyrwáiac / z soba niosła : domy także y budynki zupełne / y kamienie hániebne : Czego samá / pedem niewypowiedziány bieżac / nie obálila / to wielkością y wielością ona płynącey drzewá / y innych cięzarow / pśwalała : wałac y z gruntow wyrwac / y z ziemiá rownáiac pałace y folwárki / y wsi rozmaite.

Dregi pospolite pozawalála / kupami wielkimi drzewa nie domerzającego / kamieniami / popiołem / y mieszanina máteriy różnych : tak że



## O frogim Zápale

Dzie potrzeba tyśiacami robotników / z nakładem wielkim / przez Gaa  
nie mały / na otwarcie drog zwykłych. Miedzy innymi całymmi bu-  
dynkami które mosty / był też dom ieden / zupełnie z fundamentow podnie-  
siony / ze wysytkiem co w nim mieszkał : który cało do morza domo-  
wosy / w nim utopila ; ku ktoremu zedney strony / na pulmle Polskie  
biegła.

W siedmiu mieyscach / Gęscia ku miastu / Gęscia nad brzegiem mor-  
skim / tamże nie daleko tej Gory / ziemia się też otworzyła : y na kłk-  
set ludzi po polach bedacych / wieśniakow y pastuchow pozarta / y po-  
palita ; y ogień wielki z otworzelin onych / przez wiele dni gorący wy-  
buchal. Podobno osobne też karania siedmiorakie podziemne w pie-  
kle / siedmiu grzechow śmiertelnych Pana Boga obrażaiacym / przy-  
pominając : bo każdego z potępionych / nad metkowsytkiem spole / o-  
sobna też meka czeka : za ten grzech / którym on przykładnie Pańskie  
bárzciey gwałcił.

Gdy się te iamy nowe ogniste na brzegu morskim / y indziej / otworzy-  
ły / a rzeka też ona ognista / Gęscia w toż morze wpadać poczła ; mo-  
rze tak się rozgrzało v brzegow onych / że iako w kotle / w nim woda  
wrząc / haniebna rzeg ryb pozabijała : których pełno pozdychałych  
po wierzbu pływalo. Przed którym wrzenie coś nie wiele toż morze ;  
tak od brzegow swych vstepowalo daleko / mało nie na trzyśta krokow  
że na suszey zostawosy rozmaite naczynia wodne mnieysze (to jest / to-  
dzie rozmaite / na kstat naszych flet / y dubasow) nie bez znaczney sko-  
dy wielu ; Galery też same w niebezpieczeństwo wdało. A to vstepo-  
wanie morza / było tak znaczne : że wpulkoru mil naszych w samym  
porcie Neapolitańskim / y w drugim mieyscu tamże / Mola nazwa-  
nym / bárzo znać go było : bo wśyscy widzieli Galery ledwie nie osze-  
na piasku. Leg się potym przedkto morze do brzegu wracało : z ko-  
rego się iednak / z goracości oney / tak kurzyło / że po niem iadacy / dale-  
ko omiatać mieysca one wrzace musieli. Woda też ta siargysta z gory  
ieżioro nowe / po lewey stronie teyże gory vczyniła : miasteczko Nary-  
gliano / miedzy infemi zalamosy.

Teyże Szody / trwało trzęsienie ziemi znowu / aż do dwudziestey  
godziny :



## Gory Neapolitánskiey.

godziny; co raz większe: od ktorey on gwałt iego wstał; tylko tedy owoedy po małej chwili / ziemia się wzruszała; iaby nieiało oddychać. A za każda wznowa postrachow / odnawiały się płacze / y głosy / miłosierdzia od Pana wolaiających.

To co się potym / od tey Strzody / aż do drugiey / to iest Wigiliiy / i. Narodzenia Pánstkiego / dзиаło / z tego co się niżej napisało / każdy zrozumie.

To za Pamiatke / tey Erekuciey nowey / Gora ta / czasom potomnym zostawila; y iakie Szkody poczynila. Roz: 4.

**S**zeden tego szczegulnie wypisać nie może / iako wielkie szkody / kraie one odmiosły / z tego nawiedzenia Pánstkiego. Summa ich ta iest / że całe miasta y miasteczka rozmaite / wsi / folwarki / y kostowne palace / ze wszytkiemi dostatkami co w nich były / sady y ogrody wysmienite / lasy y winnice bärzo znaczne y pożyteczne / popioł on / y ognie z Gory tey wylatające / z kámiennymi respałonemi / poobalał / popalił / zniósł / winogę obrocil / y pogrzebał: padał iac z onych chimur stráśnych rakim kupami / iako w nas gdy táie / pada śnieg gwałtem z łósciołow / ábo z dächow wysokich. Potym zaś / co byle ięszce od ognia z gory oney z popiołem y z kámiennymi padającymi nie popsorowano / ábo nie dopsorowano; to rzeká ona stráśna ognista / y siarczana / ná dot z gory się leiaça; zápatem / wielkością y nawátnością swą gwałtowną / z gruntu co moglá zárwąć wyworacaiać / w popioł / obrocila: Zalewáiać wsi całe / y miasteczka: á w bydle rozmaitym w śrádach y trzedách całych / wielka szkoda czyniac.

Miasta y miasteczka znaćnięysze zniszczone zgotá / ábo srodze z wielkielek zęści zepsowane / te są / Torre del Graco: Torre della Nunciata: Jorio: Bosco: Resina: Portici: Pietra bianca: Sant Giorgio: Polana: Massa: Sarno: Serina: Sant Sebastiano: Somma: Ottaviano: Sant Nafaso. Z ktorych w pierwszyni uż mianowanym / pod dwa tysiące domow było: z wielką bärzo pięknych palacow / y starodawnych budynkow: ktore niemal wszytkie / z łósciołami y Klastormi rozmaitych Zakonow / pogerzaly; y popiołem onym / ná otow cięższym pocho-  
lane



## O srogim Zápale

łane y zasypane zostały. Gdzie też w kościele Oycow Karmelito-  
lud; ktorego było pełno/ popiołem onym wrzającym/ wespół z ogniem/  
z przedką żagrzebany; tak się skwarczył/ y smażył/ że tłuste ludzkie, po-  
wierzchu popiołu onego/ iako olej iaki/ wysoko pływalo. Tenże też  
kościół/ srogim przypadnieniem popiołu/ na dwie kopie wzwyż/ ná-  
pełniony został.

Nolę znagnemu miastu/ folwártki wszystkie niemal/ grądem ká-  
miennym z popiołem tym wespół/ poobalane. Soryno miasto/ mil  
Polskich piąc dalekie od tej gory/ wielka połowice domow swych/ od  
dzisiaj takiegoż z popiołem/ przez godzin dzieśnięc wstawiżnego/ zbu-  
rzona widzi. Znayduia się miasteczka/ ktorých ani znaku niemaś/  
gdzie były: iedno nazwiska ich w pamięci ludzkiej/ iak Epitaphia iá-  
kie/ ábo Napisy nagrobne zostały.

Areybiskupowi Neapolitańskiemu z intraty doroczney/ złotych ná-  
sych do dwudziestu tysięcy ubyło: bo mu maistość wielka wniwecz  
się obrocila/ Jeden sam z Pánow de Ponte, ma škody do siedmdzies-  
ściattysięcy sztukow; a sztuk każdy teraz/ złotych násych pulgwartá wy-  
nosi. W samym iednym zacnym táń folwártku. *Cacialello* nazwanym/  
należono więcej niżeli tysiąc mogit/ ábo kup niemátych/ zboża zgo-  
rzálego/ y w popiół obroconego. Panom wielkim y zacney Szlachcie/  
ktorých patacow y folwártkow pełno było (iako się już wyżej pomie-  
działo) ná tej Gorze/ y w iey okolicy. w bydle/ w zbożu/ w winnicách/  
budyńkách/ y wśelákich dostátkách stráta nieoszacowána. To co do-  
rad wiedzieć ná pretce možono/ rachuiac po naszymu/ iest złotych ná-  
sych Polskich škody. więcej niżeli dwanaście milionow.

Jednak škody te wylizone/ oszacowane być mogą: škoda w lu-  
dziách nieoszacowána iest: z ktorých każdy zacnością natury swey/ rze-  
cy te/ przechedził. Licza dotąd kilka tysięcy/ ábo iako drudzy wyrá-  
żniey znáć dáia/ ná trzy tysiące ludu zginionego; ná mieyscach ro-  
żnych/ ktorých Gęść popioł z ogniem y z kámiennem pozabiáł: Gęść dru-  
ga rzeka oná ognista popaliła. Wchodzący z ognia/ w popiele gęstym  
á mokrym wrzającym/ iako w topielisku ognistym lgneli/ y wrzeli: á go-  
rą ac máli.

Wiele.

## Gory Neapolitańskiey.

Wiele opalonych; wiele okaleczonych zostało; inni iako murzynowie czarni popiołami onym smrodliwym wrzającym lekko dotknięci pospieszeni chodzą. Miasto Neapolu / straszne widowisko z ludu i z dnego miasteczka miało. Który gromada z ognia onego / mało nie wsiysze wypadły; do tego miasta wcieli. Z nich mało nie wsiyscy bez siat byli; których od strachu odbiegli. Wiedzy niemi wiele było / takich nowych i starych murzynów: drugich o iedney tylko rzeczy: innych o iedney także tylko nodze wołających się: wiele rozmaicie zramionych / y po kaleczonych: krzycząc y płacząc / y głosy płaczliwe / a po mieście y po powietrzu rozlegające się (które serca słyszących prawie przebiegały) tu niebu podnosząc: nie tak dla zguby majątności / y ubóstwa swego wniwecz obroczonego; iako dla wróty ojców / y matek / dzieci y powinnych; od ognia onego; iako w iakiej Sodomie / y Gomorze pożartych. A z przestradu onego byli iakoby pchani y skaleni; potągając się / y na ziemię padając; ięść ani pic niechcąc: ani iakimżn sobie podanych bierząc. Matki dzieci ięszce nie przyrozumie będąc / na głowach na ramionach / w brzemionach na grzbiecie / y w ręcznikach wsiysie zawiesia wsiys przed sobą / nie tak niosty / iako rączy wołkły: które słysząc wrzask matek / y ludu płaczącego / choć nie rozumiały co się działo; z niemi wespół rzerowo płakały y krzyczały: także wielkością y rozmaitością płaczów / krzyków y lamentów onych. Kamienne serca ruszyć by się były musiały. Miasto zaś wsiysko Neapolitańskie / na kurżawie z pogorzałych roścości / (iako niegdy Abrahám / na perzyny Gomory / y krástronogo ognie od Pana spalonego) z żalem niewypowiedzianym / oży podnosiło.

Takci wiele złego narobit / za czas tak krotki / y godzin mało to wieścey nad pul kopy / on zły sasiad gorą Wezwinius; y gość ten ognisty / którego Pan na kráine one / y obywatele iey przepuścić. A rościągata / y resposcierata moc swa gorą tą / na mul włoskich trzydzieści (co iest naszych Polskich piosłny) wokóło. Jednak nie iednako: wiele miejsc tylko strąsyła bez żadney siłody: w drugich zaś srożyła się / lecz miernie: w trzecich bez miary / gdzie ieno było co zepsować psuwać / y czemu mogła szkodzić szkodzić. A to wsiysko zżęćia przez cieple i wrzawy on popioł z ogniem; zżęćia przez kamienie y ogień albo siarczysia wode: zżęćia przez to wsiysko zaráżam.

## O frogim Zápale

Przykłady pamięci godne/ Osobliwry łásti Páńskiey/  
w Záchowaniu cálo niektórych Miesi/ y Ludzi/  
w tym tář stráßnym Pożarze. Rozd: 5.

**M**ieście Somma názwanym / w którym wiele Klasto-  
row rożnych Zakonow wmuwř sie obrociło; Zakon-  
nice S. Kláry w Kościele Wycon swych Reformatow /  
gdzie byly vsly; w zdrowiu Pan Bog zachował: z wielu  
ludzi innych; choć od cieřkóści wielkiey popiołu / więřsa część Kon-  
wentu przy Kościele onymże badącego / západł sie; y pięćoro gło-  
wień zabił.

W Ottawianie miasteczku gdy kámiennie z popiołem y ogniem gwał-  
tem wszyřko burzyly; ludzi barzo wiele wcięřło / do Konwentu Wycon  
Bernárdynow przy Kościele S. Jánmáryusa; ktorego wzywając wszy-  
řcy zostali żywi; choć wielu z nich w głowy kámiennie zrámy / iáť deřez  
z popiołem lećace.

W mieście Torre del Graco, w onym potopie ognistym y dżdzu ká-  
miennym y popiołowym / którym máło nie dwá tyřiacá domow al o-  
řierespłynęło abo obalwřszy zagrzeblo: Klastor Wycon tychże y Kościół  
ludzi pełno cálo zostały; ze wszyřkimi / którzy táń byli wcięřli. Wtmo  
ktory bieřac rzeká ona ognista stráßna / z budyńkow ktore z soba mia-  
řlá cále / zostáwila ieden dom / iákiegoř wielkiego gospodarzá; wiele ży-  
wności máiaczy: do ktorego potym / gdy furya y nawařnořć pierwsza  
gwałtowna oneyře rzekí minelá / niektórzy wsiedřy; y co w niem bylo  
znalazřy; lud on w Kościele y Klastorze badacy / od boiařni nieřpánia /  
y nieiedzenia barzo zemdláły / wćześnie pořili.

W mieście Lauro názwanym (gdzie zginęło wiele ludzi / chcąc re-  
řy swych z domow ktore sie západály ráutowáć) w Konwencie ř. Jaa-  
ná tychże Wycon / Zákřystyan / zřadzenia práwie Bożego / zbladřil w  
dzwonienniu ná Jutřznia: y godzina predzey nář zwořęay zadzwoni-  
ł; ná ktorey gdy Zakonnicy byli / západł sie Dormitarz bez řadney  
řkopy bráci oney.



## Gory Neapolitańskiey.

Blisko morza gdy sieroźmáci ludzie / y między niemi też pászuchowić  
z bydlem swym zapadali: Szł otak ieden / z którego też śłada krow dzie-  
śnieć / w oczách tego ziemiá iuż była pożarta; á pod niem samym iuż sie  
też mocno trzęsła / goracem swym twarz iemu palac; vsiedł zdrowo:  
pomocy z nieba wołając: podobnieyszy iednak umarlemu / á niżli ży-  
wemu; iakoby się z piekła wrócił

W piątek po otwarciu gory / iádac z Neapolim todzia w nocy /  
Ociec Ambrozj Bernardyn Gwardyan z Ewoli; pod miastem Nun-  
ciala wywrócił się z todzia; nápadłszy ná wysp przy brzegu morskim  
świeżo od popiołu mokrego wrzacego vsypány: gdzie wszyscy ktorzy  
w támtęj todzi wieźli się / potoneli; on sam tylko z brátem swym Za-  
konnym zdrowy wyszedł. A gdy náziáwierz / ná dziwowisko onego no-  
wego wyspu / ludzie się zbiegli; á gromáda nierozmyślnie przedko náń  
wbiegli / rozumieiac że ie znieście: marnie też przedko w niem się pozá-  
padałszy / do stá ich zginelo: nie mogac żadna miára bydz ratowani /  
w gęstym onym lgnącym á goracym weronatrz bloku; ktore się  
zwierzchu twárdym / y mocnym bydz zdało.

Lecz nad wszystko naydziwnieysze jest zachowanie w całe głownego  
sámego miasta Neapolim; ktore zá ieden wielki cud / słusnie od wszy-  
tekich ma bydz imiane. Czyniac ábowiem szkody tak wielkie w rzeczách /  
w budynkach y w ludziách; ná pulosiny nászych mil polskich w okolo  
gora tá / iednak Neapolim w pultory tylko mil nászych od siebie beda-  
ccmu / przez wszystkie ten czas srogoscia swa szkody żadney nie uczyniła.  
Serachami tylo niezliczonymi widowisk ognistych iuż wspomnianych  
dymow / chmur / y popiołow drobnieyszych / y słyszeniem ryków onych  
z pászczeli swojej wychodzących / y trzęsieniem ziemi trwożac: kto-  
rym iednak przez czas wszystkie / ani iedná biedna śopá w całym mieście  
nie jest obalona: choc się táł długo / y tak gwałtownie miasto wszystko  
trzęsło z táł wielkimi palacami / y wysolimi zanę / y kościolami.

Miasta Neapolim / w tym tak wielkiem Niebesspie-  
chenistwie cudownie zachowanego w całe

Zacność y Wzdeby. Rozd: 6.

## O frogim Zápale

**N**ampánia nayprzednieysza część ziemi Włoskiej; *Felix*, to iest / Szczęśliwa / nazwana; dla swey náder cudney piękności / żyzności / y rozmaitości pożytkow woseláctich / bydlat / zwierzá / y rzeczy nie tylko do życia / ale y do wżácowych rekrécácy ludziom słužących; dla powietrza bázro zdrowego; y wod wielá / nie tylko tákże bázro zdrowych / ale lekárstich : w ktorey dwátroć do roku polá y ogrody kwitna : dwátroć drzewá owoce dáia : We wrześniu zimy piękna Wiosná : num iedno zboże zbiera iusz drugie w kłosidzie : ták że słuśnie nápisáí Plinius *Ibi uno in loco gaudentis natura opus*. Jest zá Rzymem pultrzeciá dná iázdy. Tá gránicách swoych z tą stroná ku Rzymu ma w polu wymurowány mur / rozwoyś máto nie na dwá chłopy / rodłuś ná krotow okolo dziesiąttá ; á w nim tablice wielká mármurowá / z wyrzycym wielkimi literami / tym nápisem. *Hesper hic sunt Fines Regni Neapolitani. Si amicus aduenis, pacatè omnia inuenies; & malú morribus pulsís, bonas leges.*

Tá Prowincia má w sobie Míasto Neápolim / głowe támeżnego królestwá Neápolitańskiego : teraz pod Philipem gwartym Krolew Hiszpáńskim będącego : nazwane *Neapolis* z Grackiego (bo to miásto náto *Livius*, y insy áwádága, Grecie pierwey byto) to iest Nowe Míasto: że ná miescu stárego dawnego / Párthenope zwanego od dawnieyszych pisárzow / á potym rozwalonego / zbudowane iest : wielce z dawná / zacnością swoych przymiotow / iestże zá pogánstwá sławne.

Ma to Míasto / obywatelow swoych przynamniey Dwátroć Stotyśiecy; ácz niektórzy dáleko wiecey kláda: między ktoremi / iest wiele rozmaitych á wielce doslátnich Kizáí / Mággrabiow / Chrábiow; y Szlachtyrzesz wielká bázro zacney: ktorzy dostáctkami swymi ná stroie sie sádzac / y w życiu samym hoynieyszym / znácznie obywátele innych kráiew Włoskich przechodzą. Ale w tákley wielkiej liczbie ludzi / y przy dostáctkach tákich wśytkiego / nie raz sie też tráfiáć zwytkly rzegyr rozmaite: ktore sie y Pánu Bogu / y samymże Pánom onym wielkíem / y káżdemu báznemu nie podobáia. Sáczym pod páłacem iednym tylko sádownym (innych tárárow nie wspomínáiac) Wítaryá rzeczo-

nym.



## Gory Neapolitánskiey.

nym. są tak wielkie miejsca dla złoścynców y więźniów. Że ich oraz kilka tysięcy tam bywa często.

Lecz też nie mniej dobrego tam się dzieje. Bo co się tknie miłosierdnych wygintów / oprocz tak wielu zacnych Szpitalow / sam ieden przy Kościele Bogarodzice *Anunciata* nazwanym, kilka tysięcy chorych chowa. A dzieci małych (oprocz tych chorych już wspomnianych) od ubogich matek pobranych do osmi set. Ma Klastorow Zakonnych płci oboiej / Zakonow rozmaitych, sześćdziesiąt cztery. Kościołow w murach samych / (máło coś mniej na dwie mili Polskie miasto w okolo obrotających) sto y osmdziesiąt. Z których ieden osobliwie wspomnieć muszę; dla rozumienia lepszego / Processey iedney do niego w tym niebespieczeństwie miáney / z wielkim nabożenstwem ludu wtrąpionego / y z znaczną pociechą. Jest ten przegyssty Mátki Bożej: obrazem iey / wielkimi cudami wstawicznymi ozdobiony / sławny; Oycow Kármelitow Konwentualow zdawná. W tym z wielką czcią / y przed obrazem wysoko / stoi obraz tyry z drzewa, Chrystusa Páná na krzyżu wiszącego: a pod niem fróga kula kamienna leży; która w dobywaniu miastá tegoż Neapolitáńskiego od Alphonsa Króla / z działá wielkiego wystrzelona z trafunku do głowy práwie obrazu tegoż leciáta: ále tenże za spráwá Pánstá (któremu wrzeczách / wladzy do ruszania się nie mających / a zwiáżchá pámiatce swey poświęconych y oddanych / moc swą pokazywać / y wladza taką dawać onym; nie nowina) endoawnie głowe skłonił niśto / y całym został: do którego barto wielkie jest nabożenstwo ludu wszytkiego. A to było Roku 1439. 22. *Octobra*.

Ma też Miásto y Akadémia dawna: w której osobliwie kwitnie Jurisprudencia z Medycina. Ma trzy zamki znaczne y mocne *Castel di Sant Elmo*, *Castel Nuovo*, *Castel del Ovo*. Ma ozdób swych (świąteczkich budynkow y przepysnych pálacow / ligby bázro wielk:ey szerokości rlic y zacności burków po nich / plácow y ryntow wielkich nie wspominać) Kościelnych bázro zacnych / między innemi osobliwie cztery: Kościół S. Marćina z Klastorem Kartuzyáńskim: Kościół z Klastorem Dominikáńskim / ieden między innemi tam wiela / tegoż samego Zakonu / miéstkaniem / pisaniem / piśmieniem Świętego *Thomas*



## O srogim Zápale

ślá z Násim Doktorá wielkiego w Kościele Bożym; y obrazem Krucyz  
fira ktory rzekł doniegoz *Bene scripsi de me Toma*, sławny. Kościół  
Młagiet S. Klary zacny; y z takim Klastorem; że kiedyś wniem wie  
cey niżeli dwieście panien albo iako drudzy twierdza trzystá Zakonnych  
bywało. Kościół ieden z Jeznickich *Immaculata Conceptionis*; feza no  
wa; ná křtast kościółá w Rzymie S. Piotrá budowany: ktory gdy  
skoczyl; wšytkie inne dawnieysze wspaniałośćią swą przeydzie.

Przetoz iako to Miasło/ między innymi wšytkimi w tamtym kros  
leſwie (ktorych Bożina lib. 3. *de statu Italiae c. 1.* y z niem inni; ligy tyśiac  
czterystá ſeśćdziesiąt trzy) słusnie przoduie; tak też zachowanie iego  
we swey całości w tym niebezpieczeńſtwie/ o którym ſie mowi/ y obro  
ná od škod/ iest wielkym cudem: y znácznieſzym żywym obrazem  
zmierowania Pánſkiego nád ludźmi; gdy ſie do niego przez prawdzi  
wa pokutę wdaia.

Jákiem ſposobem/ y przez co/ Miasło to Neápolim/ od  
Plagi tak bliſkiej/ á perwoey ſwey ſguby/ wolne  
ſámo w ſobie zoſtało. Rozd: 7.

**N**o wšytko ſpráwiła pokutá zá grzechy: do ktorey Pan  
Bóg ſtrachámi onemi/ táſki ſwey dodaiać/ lud támeżny  
pobudzał; y ogy iemu duſne otwierał: że mądrze á po  
Chrześcíanſtu/ plagi one grzechom ſwoim przypisowáli:  
y że ná takie káranie zárobili/ przyznawáli. Spráwiła y modlitwa  
ſwiała; z rozmaitym ciálem uſtrapieniem. Przyczyna do tego przyczyna  
ſwey Mlátki Pánſkiej: ze S. Jánuáryusem Biſkupem y Męcennikiem  
wzwoyſz iuż wspomnionym; y z innymi Świetymi miáſtá támeżne  
go oſobliwemu Patronámi. Al co ſia w tym działo od ſtancow wſełá  
kich. Trosko wierze opieſe; iako rzeczy do zbudowania/ y pociechy  
Chrześcíanſkiej wielce ſłuſzące.

Prapzod tedy Arcybiskup Neápolitański Kárdynał Kránciſket *Bon  
compagno*, będąc dla ſłaboſci zdrowia ſwego; w miesiąc nie raz wſpo  
mnionym *Torre del Greco*, trzy cwiérce mile poſſie od gery: ſkoro  
trzech

## Gory Neapolitánskiy.

trześnienie iey pogul. zaraz/ aż z wielkiem niebezpieczeństwem/ w ma-  
ła barkę o dwu gło w osel wsiadłszy / wożą niebezpiecznie: morzem do  
Neapolim: iako na wradzej burzał. W który też czas/ y Pánowie roz-  
znajci/ co tam na w. solym mieszkaniu/ w okolicy przebywali/ wśli:  
za którymi co było / z rozmaitych też miasteczek / którym było milse  
zdrowie. wsiya tego oddług / a z gardłem tylko samym wchodząc /  
wcieli: wiele jedná innych/ mehcac mądrostkef swoch odbiegac/ y  
tak wielkiey plagi pánstey z gory oney nie spodziewając sie / ná miey-  
scach swych zostali.

Kardynał do Neapolim przytáchwłszy/ nátychmiast po kóściółach  
wszystkich wsielákiego duchowienstwa plci oboiey / Sakráment naya-  
światłszy / Swietych ciata y Reliquie wszystkie wystawic rozkazal. Tam  
gdy w Káthedralnym Kościele Káplice reliquy Pátronow miastá oney  
go otwierano / należono y obaczono zaraz/ z podziwieniem wielkim /  
krew przedniejszego Patroná Neapolitánskiego / Jánuaryusza S. w bá-  
nieczce srey krzystalowey cudownie respuśczone. Inak iáśny onym  
swoym rostopieniem / y rozplynieniem ná ten czas niezwygáynym / dá-  
iaca/ że wielka plaga pánka/ nád miastem wisiála: Ná ktorey odda-  
lenie/ wielkiego miłosierdzia z niebá / y ratunku gwałtownego Swię-  
tych potrzebá bylo. Abowiem iáśo się inż powiedziáło/ krew tá / cá-  
ty rok stámiéniała y zeschla bedac/ raz się do roka/ gasu pewnego topi /  
y rozplywa. Przetoż zaraz cudem tym tak niezwygáynym / barzley ie-  
sze wzruszeni (widzacy słysząc też inż / co się z gora działo / (wszystcy o  
sobie myśleć poczełi / do Pána Boga się wdaiac. Papielowi też do  
Rzymu / nie mieszkając / o wszystkim co się działo / znać dano. Aby on  
iáśo pásterz y Ociec powszechny Chrzęściánstwa / kreślistwo ono tak  
verapione / modlitwami y nabożenstwem ratował.

Nakazał potym zaraz tenże Arcybiskup / w tenże Wtorek dnia 16.  
Grudnia Processya walna / wszystkim duchowienstwu y miastu. ná  
godzine dwudziestá: po mieście / do Krucyfiksá onego cudownego /  
w Kościele Kármelitáńskim inż wspomnianego: z głowa y przere-  
zona krewia tego S. Jánuaryusza. W ktorey Processyey pánowie co  
dno stąpili / miłosierdzia od páná / głosami płáglurem /  
Reliquie

## O frogim Zápale

Reliquie one światę prowadzac / wolali: á woláním onyñ głośnyñ /  
 leg nabożnym y pokornym powietrze nápełnili. Czego im co żywo /  
 z osten domow pátrzac / á kobierce / y obicia wstół / według swego  
 przemożenia / dla wżęciwości nieśionych Reliquiy światych / wieśaiac /  
 wiernie pomagáto: oneż słowá / takinże krzykiem do Pána / iakoby  
 drugi chor nabożney muzyki / powotarzáac. A gdy Reliquie one światę  
 z onymiz krzyki / miłosierdzia przez przyczyne S. Jánuáriusza od Pá-  
 ná prosácych / wstfly do Kościóła pomienionego; y z niewypowiedziá-  
 nym nabożeństwem ludu / przed pámiatka ona meki Páńskiey obrázu  
 cudownego; narych miast chmurá iedná / bárzo stráśna / Etora bylá  
 iák z iakiego piekła / z gory wypádtá / rozpierzchnęła sie / y rozerwála  
 ná gaskti drobne / iákby dynu supelnego.

Takáż wálná Processya / z takáż obecnościá wsfelákiego duchowien-  
 stwa / y miastá práwie wszytkiego; odpráwował názáwtrz / to iest we  
 Szrzođe dnia 17. Grudniá / w dzień płynienia rzeki oney ognistej / ten-  
 że Kárdynat; o godzinie dwudziestej pierwszej; z taże krowá y głowá  
 S. Jánuáriusza / do Kościóła Mátki Páńskiej Zwiástowania An-  
 nunciaty zwysp wspomnionego; y záraz tu ogniwó zámiaśto / przez  
 brame Kápuáńská. *Educens populum* iákto drugi Mocyestku gorze Sy-  
 náti: *in occursum Dei, de loco castrorum*; przeciw Pánu w ogniu sie ozy-  
 wáiacemu z groźbá; ná oddánie temu poklonu / y xprośenie zmiłowá-  
 nia. A stánawšy przeciwko gorze onej / samže / z dáleká / trzykroć one /  
 krowá ráż zęgnat: przyczyne S. Jánuáriusza / y krowiego z ziemię do  
 niebá / ná Pána nie o pomisze (iákó niegdy Ablowá) ále o miłosierdzie  
 woláiacá / wystáwuiac przeciwko zápatowi / y niebespieczeństwu o-  
 nemu: iákto twierdza iáká potężná / miastá broniącá. A nie wrocitá  
 sie processya do swego tunu / áże o iedney godzinie w noc.

Toż wżynil y we Czwartek / dnia 18. Grudniá; takież / y o teyże go-  
 dzinie / do Kościóła Páńny Máryey de *Constantinopoli* rzęconego; ná-  
 bożeństwem bárzo znácznego. Toż y gwartý raz / w Poniedziátek przed  
 Bożym Národzeniem / dnia 22. Grudniá; y tymże wláśnie sposobem /  
 iákó y pierwszych dni: za miáśto do stárego Kościóła S. Jánuáriusza;  
 w kótorym / z przystoyná scia / palec wielkiego tego Biskupa Megen-  
 nika chowála.

Dozna-



## Gory Neapolitańskiey.

Doznawałże bowiem / że gniew Pański dawał się błagać / y hamować / pokuta y nabożeństwem tak gorącym wpożyczającego się przed Panem ludu / ale przecie nie wstawał; (abowiem choć miasto płody nie odnosiło / iako inne mieysca okoliczne / iednak przecie / albo przez defekt nowy a wielki z popiołem strasnym / albo przez ponowę chmur nowych / czarnych iako y pierwsie; Pan / temu; miastu groził;) niechciał iako czuły w przedzie swym Pasterz / przestąpić / zastawiać się iawnie ze wrogiem duchowieństwem / gniewu Pańskiemu; z pomocą Januáryusza S. antecessora swego / za lud sobie powierzone; ażeby się były pokazały / znałki wietrze / wysłuchaney modlitwy / y zmiłowania Pańskiego nad miastem. Wstawnie też przez on czas / wednie y w nocy / między nie chowano do Cyborium / raz wystawionego najswiętszego Sakramentu. Przy którym w Katedralnym Kościele / Różnodzicie zażonnie co naprzędniysze / Arcybiskup nakazania wzywał.

A prawdziwie skutków wielkich / modlitwy y przyczyny do Pana Boga / tego S. Januáryusza Patrona swego Neapolim doznało. Abowiem zaráz / za pierwszym wyniesieniem krwi y głowy iego w processey / chmura wielka a strasna / w drobny dym rozsyłała się; ktora miastu znagnie skłodzić groziła / aże do onęgu punktu; iako się rozwył w spomniato; Jednak gromotow przybyło / po rozzerwaniu chmury oney.

W wtora Procesya / skoro iedno z Katedralnego Kościoła / kręwo S. Januáryusza wysła / zaráz powietrze / do onego czasu okrutnie ciemne / bázno się roświeciło; y słońce iak w południe iasne / na reliquie swietego promieniami biło: tak / że lud krzyknął. Znak to łaski Bozey; przez przyczynę tego swietego otrzymaney; On sam o słońce wita iego. Za tą wtora Procesya / to jest arzednia / tak się zmniejszyło trzęsienie ziemi; że co przedtym / do pięćdziesiąt razy co godzina / ziemia się wzdrygała; to po tej Processey / tylko pod czas; iako się też wyzey już wspomniato.

Czwartkowa Procesya wiele się wstawiła / Widzeniem tegoż S. Januáryusza: ktory że się pokazał / w Katedralnym Kościele osobem pewnym; Processey wychodzący benedykcy / w habicieowym Biskupim / dając; a w oknie nad drzwiami wielkimi / Kościoła onego wwarza się obrociowszy ku ołtarzowi stojąc / pełne tego jest Neapolim tegoż

## O frogim Zápale

tegoż dnia/ trzaski y pułi/ choć nie ognie y popioły/ w gorze oney wstały. Lecz o tym widzeniu S. Jánuaryuska / y innych znacznych znákách z nieba pomocy przeczyszczy Matki Bożej; y rożnych Swietych; y otrzymanego miłosierdzia Páńskiego Miásiu onemu / ferzey potym swiát wstłchy; gdy sie inquisicy zwoytle / trybem y zwyčajem Kościóla Bożego/ w rzeczách tak wielkich y poważnych/ tam odpráwiá.

Poniedziałkowa záse / gwarda á ostatnia w tym niebespieczeństwie Arcybiskupia / wgániála sie / goracym swym nabożeństwem / z gwałtownym popiołem: Który iák gęste iáké chmury/ wiatry dáleko niosły/ bez škody miásta.

Co czynili osobliwie Zakonnicy / Zakonow rozmaitych: z ludem stanow wśheláckich; ná Vblagánie gniewu Páńskiego/ y Oddalenie tey plági od miásta. Rozd: 8.

**Z**akonnicy / zá przykládem Arcybiskupim glowy duchowienstwa wśhytkiego/ iákto wodzá w támtym Miéście / y Archidiecepsiey *Exercituum Domini*; Zetmána huscow Páńskich; przeciwko sprawiedliwóści y gniewu iego zastawiaiac sie/ zá lud on/ wedlug powinności swey duchowney / rotý też swe wyprowadzáli rozmaíte: y lud vzbroidáli/ zbrejá pokuty; przytłbic nádzietey; á puklerzem dobrych wczynków: miecze modlitwy goracey / onym do rúk podáiac/ ná obrone.

Przetoż napierwoy/ Ráznodziele Zakonow rozmaitych; po vlicách wśhedzie práwie / ná kámién/ ábo láwke iáká wstapiwšy/ kázania mieli do ludzi; nápomináiac ich do pokuty iák naywielkšey: z wielkim slucháiaczych pożytkiem. Do czego bárzo pomagálo/ trześienie ziennie/ y gorá ona/ swoiemi ryłkami/ ogniami; y humy; Ktora iák Ráznodzieia náyprzednieyšy/ przez rzeczy one/ Ktore z siebie wyrzucála/ á nie przez slová / kázaniem Páńskiem bliskim doczesnym groziła; á wieczne potężnie przypominála: y wielkše w sercách ludzkich trześienie (bo ie bylo áže w niebie gúc) á niželi w ziemi czynila; y wielkše grzmoty / y pułi bicia sie w pierái/ (bo ich táž w niebie slychác bylo) á niželi ná wzrusšiony i wietrze; y ogniem miłóści Bożej sercá od grzechow stámiénia//



## Gory Neapolitánskiey.

niále/ twárdse nád kámienie/ topiłá bázciey/ ániżeli same skály: popio-  
 lem pokuty świetey/ pokory y boiázi Bożey/ nie tylko blisťie/ ále y od-  
 legle kráie posypuiac; bázciey á niżeli popiolem onym widomym.

Po ktorých tak poteżnych napominániach/ tak słownych Rázno-  
 dziejskich/ iáko y rzetelnych; gornych/ co żywo/ od nayprzednieyszych/ áże  
 do naypodleyszych/ do błagania gniewu Páńskiego/ przez spowiedz świet-  
 ę/ y trapienie rozmaíte ciálá/ wdáło sie. Przetoż co z rázu/ przedni  
 Pánowie/ y sam *Vicerex* (ábo Gubernator ná mieyscu Królewskim  
 Królestwa támeznego) budy sobie po ryntách/ po polách y mieyscách  
 przestronych zrobić byli rostkó dáli; obawiaiac sie záwálenia pálacow;  
 to potym wnetze/ wszytkiego odbiegaiac/ do kościolow/ iáko do Zam-  
 kow iákich obronnych y bezpiecnych od gniewu Páńskiego/ wdali sie.  
 W ktorých kościolách (A osobliwie Zakonnikow z Zakonow z powin-  
 ności powołania/ y reguly swey/ w spowiedziách zbáwieniu bliźnim  
 służących) nie tylko przez one trzy dni pierwsze stráchow tak strógić/  
 ále też y przez trzy cále oneż nocy/ nie tylko przebywali/ ále práwie wstá-  
 wnie/ Czas processiey wyiawszy/ mieřkali. Czas wszytek ná Litá-  
 niách: ná wzywaniu pomocy przeczysťey Mátki Pánskiey/ y Swiez-  
 tych iego: y ná rozmaitych nabożeństwach trawiac. A ná kázde  
 wstrześnienie sie ziemié/ iáko ná Táké iáki muzyczny/ wielkiem krzy-  
 kiem/ á lez obfitych wylewaniem/ miłosierdzia do Pána wolaiać;  
 obawiaiac sie západnienia; ábo predkiego zginienia/ przez obálenie  
 miásta.

Przez wszytkie one trzy nocy/ spowiednicy nie spiac/ y práwie od  
 pracy tak cieřkiey wstáiac; osobliwie iednak od Pána Boga posiláni:  
 z miłości ku zbáwieniu bliźnich/ y z politowania nád ich onym/ tak  
 cieřkim wtrapieniem/ wiernie pracowali/ spowiedzi słučaiac. Do  
 ktorey taki był náciř ludu wřelakiego/ że nie mogac sie dla ciřby há-  
 niebney/ y tłumu pokutniacych/ do spowiednikow przystápić/ glosm  
 grzechy swe ná sie powiadali/ rozgrzeřenia prořac. A to z tak dzi-  
 wnym lez wylewaniem/ zálořciá y struchá; że żadná miára sobie per-  
 swadowáć nie dali; áby zwyřłym sposobem/ cicho sie spowiadáli.  
 We dnie zář/ dla wielkości tłumow takichże pokutniacych/ áże po  
 ryntách/ iátkách/ y wlicách/ láwóti do spowiedzi/ y stolki spowiedni-

## O frogim Zápale

Kom wystawowano: Przez wszytkie trzy noce / y trzy dni / stroyne Neapolim / w Trinitwe pokutująca w popiele y w włosiennicach / obrócilo sie bylo. Chodziły Kompanie / y Processye z roznych stanow ludzi gwietckich po mieście / z dyscyplinami; nie biczuiących się / ale prawię katujących / za swe grzechy: nie tylko powrozami / ale y bodzcami y lancuchy żelaznemi: pominac na to / co napisał Augustyn S. *Peccata mea agnosco, ut tu ea mihi ignoscas. Me accuso, ut tu excuses: me iudico, ne à te iudicer: me ipsum punio, ne à te puniar Deus meus, Deus meum, & omne bonum meum.* Samiś Titulares y Pánowie wielcy / ktorych tam iest osobliwa Kongregacya / przy iednym z kościolow Jezwickich zacna / tak w tym goracy byli; że Kiazę de Braciano, dwudziestu dyscyplin dla siebie / y dla drugih / od iednego z támtych Oycow prosił. Szczęśliwym się w ten czas każdy rozumiał / ktory miał taką włosienicę; abo dyscyplinę; abo zciernia korone / coby ia był mógł / na głowe sobie tlozyć. Wiele ludzi stanow rozmaitych / boso przez te dni y noce / po vlicach / wpołkazarzając się przed Pánem / chodziło. Wszyscy zaś niechali by wszytkiego / y o żadną rzecz z doczesnych dobr nie dbając / chodzili ogy tu ziemi spusćiwszy / łzami się zalewając; y ci co iak żywo / ofrom dziecinstwa swego / nie płakali.

Zialeglowy wszytkie / pozrzucawszy z głowy / nie tylko stroie / ale y nakrycia zwykłe; a włosy rozstarchawszy / po vlicach przez one trzy dni / y trzy noce chodzily: imion Jezusa Pána / y Marię Panny Matki iego / rozrywając: a często głosem wielkiem / imiona też krzyżac. Jakiż mużny wielkie / od wielu działały się / reka prawię otwarta: a osobliwie / onych przez ogień wygnáncow / z wielką lutością przyjmując: a okaleczonych y opalonych opátruując: w czym wielki przykład / dali z siebie wszytkim / Kárdynal Arcybiskup / z Viceregem Neapolitańskim.

Samciż nierzadnice / guzic iuż prawię miedz Pánski do hyie przyłożony; y widzac na oko / obraz żywy spalenia niegdy dla sprosney nieczystości / y smrodu grzechow cielesnych / piaci onych miały bezecnych: do pokuty się wdaly. Wkátując się ze złego życia swego / po vlicach / rzewno płaczac / biegaly. Z tych iedne / stráśnie sobie twarzy páznokciami drapaly / y skarpaly; na znak żalości / y poprawy prawodziwoey. Drugie / włosy rozstargáne / srodze na głowach swych targaly. Inne / twarz blotem



## Gory Neapolitańskiey.

blotem mazały / y w bloto sie rzucaly: specac sie wshytkie / sposobami rozmaitemi; y beshom nierozumnym w blocie leżącym podobnymi / a ziemie przepadnienia godnemi / sie byds wyznawajac przed Panem / y ludzmi.

Kramy wshytkie zgola / od Wtorku do Soboty zamienione staly; bo co żywo / w kościolach by namnięszych gromadzac sie / na procesyach z biezowaniem / y na nabozenstwie rozmaitym czas trawilo.

Zakony wshytkie / chcąc goracosc one nabozenstwa / y pokuty z wtrapieniem ciała / w ludziach iako nabaziey rozniecac; y zatrzymac iako naydluzey: nie tylko Kazaniami y napominaniem / ale tez y przyklady wielkiemu swemu / lud do tego pobudzali. Przetoż tez Zakony wshytke / Procesy swete tez czynily osobne; poruszajac z miesce swych / y noszac obrazy Chrystusa Pana: Matki jego: y rożnych Swietych; cudami od Pana Boga / y nabozenstwem ludzkim / zdawna / y swiezo / wslawione. Prowadzac z rozmaitym przygotowaniem / y uczciwością wielką / ciała y reliquie rozmaitych swietych / y swiećcie. A w tych procesyach / wiele Zakonnikow chodzilo boso; z powrozami y lanczchami zelaznemi na hyley; ktore do rozmaitych kościolow / a zwlaszcza Bogarodzicy poświęconych / odprawowali; a osobliwie we Czwartek przed Bozym Narodzeniem; w ktory nowe dymy / ze starey od tak wielu set lat otwarcey paszeły / gory oney / a nie z terażnięszego otwarcia / nowo ludzie straszly; y ziemia drżeniem swym ted y owe dy / po strachu w nowych czynie nie wstawala.

Oycowie Dominikani / przez swoy Rozaniec / wielce lud wshytke / Procesyami gestemi / do wzywania goracego przyczyny przenachwalbnięszej teyże Bogarodzicy jeszcze wielce pobudzali. Toż czynili Oycowie Karmelici / ze swym bractwem Szkaplerza; z wielkim y nabożnym ludu zaciąganiem; obrazy zacne z nabozenstwem nosiac Toż Oycowie Jezuiti / przez Kongregacye teyże Przeczysley Panny / przy domach Professow / y Kollegiach Zakonu swego / tam gromadnie bedace. A iako to tak gestie y gorace wzywanie / w tak zlym razie / pomocy naywietkszy Panny / Panu bylo mile; pokazal to wshytkiem. Gdy bowiem iednego z tych dni przeżeczonych / Bractwo Rozancą swietych / z miasła ku tej gorze wyszedly / y obraz przeczysley teyże Matki Panny

## O *srogim Zápale*

ze *czcia* wielka prowadzony / przeciw niey wystawiony; od iednego z *Oycow Zakonu Dominika S.* przezwiſkiem *Torres*, goracym / á prázwieducha *Dominika* świętego pelnym / *Kazaniem* pobudzony; do *Pána Boga*; o zmiłowanie / przez *zasługi Mátki* iego / woláło; *Pan Bog* / wiátr y plomien z gory / przedtym ná miásto obrácaacy sie / ná morze obrocił: odwróceniem onym / *znák osobliwy* dájac; że *ták iáko* innych *czásow* / y *wiekow* / w okázyách rozmaitych / *Processaye* ná *czesc Mátki* teyze / od tegoz *Bráctwa* / y innych przykládem iego / czynione; nie bez otrzymanía *miłosierdzia* z niebá / bywały: *ták też* y *teraz* wielce też pomogly / do otrzymanía tegoz / *nád* *strowozonym* *miástem* / y w *ták* *ślawnym* *niebesspieczeństwie* *bedacym*.

*Cis* *Orcowie Dominikani* / *oproc* tego; *sámi* / w *liczbie* *wielkiey* *swych*; *bárzo* *zagna* *Processaya* *mieli*: *Reliquia S. Thomása* z *Alquim* *nosac*; z *bárzo* *zaczyn* *tákze* ná *to* *apparatem*; y z *wielkiem* *ludu* *nabożeństvem* *do Patroná* *tego*.

*Orcowie Jezuiti* / *sámi* *też* *przez* *sie* / *oproc* *swych* *Kongregáciy* z *ludz* *świetskich* / y *Studentow* / y *Duchownych*; *zebrawſy* *sie* *ze* *swych* *miejsc* *roznych* *miastá* *onego*; *wſyscy* *boſo* / w *worách* / *potwory* *przepasawſy* *sie*; z *wielá* *lanych* *biálych* *świec*; w *zacznych* *litych* *śrebrnych* *obrázách* / *reliquie* *Świetych* *Ignácego* / y *Káweryusá*; á *obraz* *Chryſtuſa* *Pána* *zabitego* / *bárzo* *żałosny* / *nosac*; z *wielkością* *ludu* *pláczącego* / a *głowy* *trupie* w *rełách* *nosącego*; *zagna* *tákze* *Processaya* *chodzili* / do *Kościola* *káthedrálnego* *Wniebowzięcia* *Pánn* *Márie*y; y do *ciála* y *krwi* *S. Jánuáryusá*; y *reliquiy* *innych* *świetych* *Pátrosw* *Neapolitanſkich* / w *támtym* *że* *kościelu* *bedacych*. *Gdzie* *przy* *bytności* *Arcybiskupa* *Kárdynála* / *gdy* *ieden* z *nich* *Káznodziełá* *Jozeph* *Kopponi* / *miedzy* *innemi* *ozdobami* *Káznodziełſkimi* / *głosem* *też* *do* *urzedu* *tego* *potrzebnym* / *osobliwie* *znáczny*; *Kazanie* *zaczal*: *takiſie* *stal* *ryk* / y *plácz* *po* *wſykliem* *kościelu* / *zmiłowania* y *odpuszczenia* *grzechow* / od *Pána* *Boga* *proſácy* *ludzi*; á *głowámi* *trupie* / *ktore* *wiele* z *nich* w *reku* *nosili* / w *pierſi* y *głowy* *sie* *biáacych*: *że* *sie* *ono* *cále* *kázánte* / *bez* *wyrozumienia* *teſt* / *co* *dosyć* *głoſno* / y *nád* *zwozay* *prázwie* *wolájac* / *moiwano*; *tylko* z *pátrzenia* *ná* *Káznodziele* / *goraco* *urząd* *ſwoy* *odpráwuiącego*; ná *pláczu* / y *wolániu* *głoſnym* *do* *Pána* *Boga* *ſtrawilo*.

W *Pis*



## Gory Neapolitánskiey.

W piątek dnia 19. Grudnia / o godzinie 22. widząc że się zaśniesz / trzęsienie ziemi / aż nie tak straszne iako pierwey ponawiało; a ogień y popiół z gory nie wstawał; Oycowie Bernardyni / wespół ze swoimi Reformaty / w piekney zgodzie / y miłości zakonney zgromadziwszy się; z konkursiem prawie wshytkiego miastá; z liczbą ludzi niezliczoną boso idących; y z obecnością wshytlich Processiy / y duchowienistwá; z lanych świecc białych / wiecey nizeli piącia set: nosili zá miastó / áże do mostu S. Mariéy Magdaleny nazwanego / ciało ieszcze całe: w trumnie kryształowey / Błogosławionego Jakubá de Marchia, iednego z przednich Reformatorow Zakonu S. Franciszka; o ktorego kanonizacya Cesarz Karól piąty / starał się; ktory Włoch rodem; światobliwością / nauką / y cudami wielkimi od pána Boga wstawiony / a osobliwie pokorą y żarliwością zbawienia ludzkiego; kasząc nie tylko do wielkości ludu / ale też nawet nie raz / y do kilku tyłu osob / iako siemu okazyja podala / przez lat czterdzieści wrzedeu Káznędzięskiego: Po swoym zasnienniu w pánu / w lat pultorá siá / y kilka / był Beatyfikowany / od terázniejszego Papieża / Urbaná osmego / Roku 1624. R gdy ono święte ciało / v mostu przerzeczzonego przeciętá gorze postawiono; znak znaczny łaski Pániskiey pokazał się; ábowiem iedná straszna bázga z popiołu chmurá / ku Neapolim się kierująca / zá raz ku morzu obrociła; nie wracając się náзад. W ktory też czas właził / z gory gorącego / trzy kule ogniste / iakby trzy pioruny wyleciały.

Jednak gdy znówu náziął; to iest w Sobote przed Bożym Narodzeniem / gorá strasznyim płonniem / nie tylko ku niebu wysoko gorzała; ale też y ku ziemi / oneż ognista rzeka z siebie łac nie przestawała; áż nie tak gwałtowna iako pierwey; Oycowie Kápucyni boso / z liczbą wielką kapłanow świętych / z Kościółá bázga zacnego Annunciaty / o godzinie dwudziestej pierwsey; choć deszcz z popielem padał; ciała całe / dwoyga świętych niewinniat / z onych od Herodá pobitych / w srebrnych trumienkach zá kryształem: rany dawne / iedno w pierśiach / drugie w głowce ieszcze mających / ktorem y sam ogień máł memi / przed lat czterdziestá widział; y głowy świętych Barbary / y Ursule / páńien męczennic / z wiela innych zacnych reliquiy w Processiey z wielkim nabożenistwem nosili.

Niedziela:



## 3 O frogim Zapale

Niedziela z Poniedziałkiem przed Bożym Narodzeniem / wstrząsaniem się ziemi kiedy niekiedy; aż bez środy: wiatry y wielkimi po-  
piałem: y wielkimi dymy z gory / były straszne. Dla czego czynny Pá-  
sierz Kardynał / widząc / lepiej nie dołouca wblagany gniew Páński:  
Czwarta one / rozwyż wspomniona Procesya / w Poniedziałek ten /  
ze Krowia S. Jánuaryuka / czwarty raz czynił. W pul nocy też w Nie-  
dziele / na roznych miejscach w mieście / psow gromady wielkie / zbieg-  
ły się strasznie wyli; y strachu potrożonym przyczyniali. Gwiazda  
też jedná / nad zwyczaj śliczna / z promieniami z siebie wychodzącemi  
dlugiem; nad chmura z gory wybuchająca / przed switaniem widziána  
była: ale i tak która z gwiazd zwyczajnych / sposobem przyrodzonym  
dla wilgotnych dymow wysoko ná powietrze bebacych / promienie one  
zdala się mieć / z odbijania światła swego / w onych wilgotnościach;  
czyli tak inka; nad przyrodzenie / z rzadzenia Páńskiego / ná počete  
miasta / pokazała się; tego do tad / ci co ją widzieli / y one opisali / y ná-  
tym się rozumiejący / nie determinowali: ábo ráczey nam znac nie dali.

Noc z Poniedziałku ná Weorek; y ze Weorku ná Szrode wigiliey  
Bożego Narodzenia / po wielkiej części niepokoyne były; dla nowes-  
go ziemi trzesienia. W który też wtorek / wiatr turbował Procesya  
Oycow Theatynow: tak / że miasto ognioy / ktorými świece Pánu  
swemu pokłonu / y czci zwykley w takich okazjach / według onego /  
*Quoniam omnia seruiunt tibi*, oddać niemogły; tezy zamki Nápoli-  
tanskie ná rozkazanie Wicerega / z dział pod ten czas mocno bijąc; tymże  
ogniem / tworcy tego pokłonu oddawały; y wczciwość czynily obrazowi  
Młacki iego; który w ten czas prowadzono / z pobudką wszystkich do  
naboženstwa.

Wigilia Narodzenia Páńskiego / ná pamiatke Narodzenia tego /  
ktory między niebem a ziemią / pokornym swym na swiat przykcień /  
pokoy czynił; uspokóienie trzesienia ziemi; y wniieszenie dymow  
z gory; y odmiane farb y ich z czarney straszney / w bielą: zá kolede /  
fránie oney y miastu Nápolim / przyniosła. Tak że o miłosierdziu  
Páńskiem / y o zachowaniu przy dalszym zdrowiu swym; zá przyczyna  
Młacki Páńskiey / y swych Swietych Patronow / á zá znaczna y już  
opisana połuta / nadzieie wielka maia.

Wiceregáb

## Gory Neápolitánskiey.

Viceregá Neápolitánskiego; to iest Gubernaterá Arcele-  
stwá támeicznego / ná miejscu Filippá IV. Arclá His-  
zpáńskiego; Páńskiego y Chrześciáńskiego postępi / w tym  
wtrapieniu poddanych. Rozdz: 9.

**N**ak iáko sie Kárdynał Arcybiskup / w powinności Wziedu  
swego duchownego. w tym złym ráżie poczuwał; y czynił co  
jedno rozumiał; ná wblaganie Pána: ze wszytkiem ducho-  
wienstwem w onym mieście: tak też Emanuel Znnica &  
*Fonseca Comes de Monterei Vicerex Neápolitánski* / przykładem tego/  
powinności Wziedu swego / bázno przestrzegał w teyże okázey. Przetoż  
skoro od Kárdynała obwieszczoney zrozumiał; że po wszytkich Kościołach /  
Sakramēt przenaswiewtchy y reliquie Swiętych / wysłáwina; ná wzbu-  
dzenie ludu do nabożenstwa: záraz wszytkie Trybunały obesłał (ktorych  
tám iest wiele) aby nieodwłocznie / sady wsfelakie limitowali. Co ná-  
trachniał Sędziowie oni uczyniwszy; Gromádami / do Katedrálnego  
Kościoła Wniebowzięcia przeczysley Mátki Bożey / biegli: przykład  
wszytkiem z siebie dájac wcieczki / w takim terminie / do najwyższego  
Sędziogo Boga: y Patroni ná tymże terminie / Mátki tego.

Potym uczynił nowego Wziednika / *Commissario della Campagna*:  
Romanssarzá polnego: ktoryby z przyszloya asystencya / po polach /  
w onym tak wielkiem zamieszaniu / rzadu iáki w tákiey turbácii y nie-  
rzadzie byc mogł / przestrzegał: y wchodzących z ognia iáko mogł nayles-  
piey ratował. W samym też mieście / przez rozmaite Wziedniki / starał  
sie / y tego doglądał; aby był wsfelaki pokoy: ile byc mogło w onym  
odmiecie.

Wziedowi duchownemu / z wielkiem zbudowaniem poddanych /  
wiernie á wśilnie w nabożenstwach pomagał. Samże zá Processiámi  
wszytkiem czterema Kárdynałskiem / wzwoyz opisánemi: y zá piątá  
z ciałem *Beati Iacobi Bernardynská* chodзил.

Gdy mu znáć dano w Piasek / że ludzi niemáło bylo / po skálách ná-  
brzezi morskiem / wieszájących sie / y kryjących (ktory zá pierwie-  
mi posiráchy Gorey / iáko spali tylko / z legowisk porwaro-  
wszy sie / byli tam; dálszego ztego gorższego od Gory sie obawiając: ) y tam tak bóga-



## O frogim Zápale

cy / skoro baczyli że sie ogień do nich przybliżał / w morze skakali: a druzdy co w niem po ksyie / abo po pázuchy siedzieli / wgląd sie ponuriali: y wiele z nich mizerne tonelo: (máiác za mnieysze niebezpieczeństwie / od wody / á niżeli od ognia zginąć) wypráwili wstók Galery / ná pomoc y ratunek ich; tak iáko przysłało. Pogorzelcom też onym / nie tylko siłce lutościwe / ale też ręká práwie Państwa miłosierna / *Authoritate Publica*, Władza Urzedu swego / oświadczaiać; Kátholickiego wielkiego Krola / godnym Namiesznikiem / sie być pokázal: z wielkiem zaleceniem swey pobożności. y pobudką innych do czynków miłosiernych takichże; Jázym gdy Kardynał Arcybiskup / tymże pogorzelcom / náznázyl miejsce za miastem; przy kościele stárym S. Jánuáryuská; inż nie tylko szkodrobliwostí Urzedu pómienionego / ale też miłosierdziem ludzi / stanów woseláckich / máłych y wielkich / tak wielkie iákmuzny w zywonosci; w kátách / y w innych potrzebach noszono / że dziwo ieden; y iáské dziwna Boża / náw utrapionemi káždy widział.

Potym gdy nuz bezpiecznie od ognia / z miásta blizy ku gorze oney / iść sie mogło: posłał urzéd z rámienia tegoż Viceregá / szukać ciał pogorzálých ludzi / dla Chrześciánskigo ich pogrzebu. Já ktora okázá / ná on miłosierny czynek / wysła z temi nowemi náw zwyczaj gromádnemu grubárzmi / wiele Zakonników roznych Zakonów: szukać po polách gdzie mogli / ciał tychże; plaga ona zábitých; y do pochowania ich pomagáć. A osobliwie szukać tych / którzyby iesze tak żywi byli / że by sie im ábsolucyá od grzechów / dáć byla moglá; y ratowáć w onym tak ciepkim przypadku / iesli nie ciał; tedy przynanniemy / co wiéksza / duż utrapionych.

Ciała pogorzálých zbieráiać / y dobywáiać ich / znależli z wielkiem swym podziwieniem / ktore sie byly nie rozsypáły w proch; wsfytkie bez oburak / y nog: dziwone lekkie: tak wyschle y czarne / iáko Mumia: to jest Trupy suché z Egiptu ná lekárszwá przywożne. Do czego intenzé Vicerey pragnáć pizekłody wprzátnać; y záraz dobremu pospolitemu posłużyć znácznie: przez Deputy od Miásta náznázzone / rostkázal / w tenże czas ściertwy bydla poduszónego / abo niedogorzálého / po polách leżące / palic: żeby powietrza y ludzi smrodem swym nie zaráżáły. Wypráwili też trzy tysiące robotników / ná odwalánie drzewá / y łamieni: y rostkopowánie / y rozwożenie gor z popiołu; dla otwárcia

drog

## Gory Neapolitánskiey.

32

drog pospolieych; ktore góra ta / przez zápal y wyrzycanie swoe / nániosła / nączyniła / y nązawalała była.

Pierwszey nocy Nowego Roku terażniejszego 1632. znouu kłtka / próc ziemie trzęsienie: y bázro stráśnie lystáwice: z kuzáwa z siebie dymu / y wybuchaniem (jednák bez škody) popiołow / táž Gora / zá Nowe Látó Neapolitanom dála: Pobudzając ich / do wzmierzenia sie mocnego / w pokucie zázetey: y trwałości w czynkach dobrych: y w wystrzeganiu przestępstwa przykazania Páńskiego.

Jaki był Szczodry dzień / tychże Neapolitanow / od tegoż ich nie pewnego sąsiada / dotąd ieszcze nie wiemy. Day Pánie Boże / iák naye pocieszeniey wyslyścić. Znáć jednák / że nie bylo nic znácznie przykrego: bo de data dnia 7. Lutego / znáć dano z Rzymu / że dotąd Gora / popiolem y wstáwicznemi dymy / furiowác sie nie przesiála / nic wiecey nie przydarowy.

### Pożytek z tego Czytelnikowi Rozsadnemu Rozmáity. Rodział 10.

**D**z masz Czytelniku bączny / y rważny / krotkie lecz dostátczne / ile sie do tad wiedzieć mogło / Zapálu tey Gory / ták wielu ludziom škodliwego; z rozmáitych pism o tym / rzeczy nione opisanie. A záraz Konterfet żywy / y świeży á ciepły przykład / sprawiedliwości Pánskiey predki / y niespodziewány nád ludźmi; ktorey ci mebożetá doználi ná sobie; y asłali sie świadectwem iáwnym nowym / po ták wielu dawnych / że *Dies Domini tanquam fur in nocte*; że záwołanie ná sad Pánski / z predká / ná ludzie przypada przez rozmáite przypadki / iák złodziey we śrzód nocy; ktory w ten czas porwywa / gdy sie go naymniesy spodziewála.

Nie idź w tych nowinach prosić / tropámi dawnych onych pogánoskich Philozophow: ktorzy w takich okázách / tylko o przyczynách przyrodzonych / przypadkow takowych dyskurowáli: gadaniem sie ryło / y mowámi o tym / bez innego pożytku kontentuiąc. Ktorych wiele innych / między Chrześciani / v śwótá y v samych siebie Sápi entow medkow; máło co / álbo nie o spráwach Boskich / y rzadach iesgo ná świecie / myslacych / y one wważających / náśláduie. Ty iák



## O frogim Zápale

człowiek Chrześciński ktory wieś y wiedzieć iestéś powinien / że in Regno providentia Dei, nihil licet casui, fortuna, vel temeritati, (iako zacny Doktor ieden mowi) tak je y listek żaden / choć maly / z drzewa nie spádnie / bez woli y wiadomości Páńskiego: y gdy wioska iaka / ábo lichy domek piorun spali; ábo od ognia z nieostrożności gumno / ábo miázsteczko zgoré; y kiedy powietrze morowe / (z zepsowania sie wilgotności w ciele ludzkim / ludzi namorduje: ábo mocz wojenny niebezpieczeński / z przyczyny Meum & Tuum, dzworo w Páństwach y Królestwach narobi; to wszystko dopuszczeniu / karaniu / y nawiedzeniu Páńskiemu słusnie przypisujesz / bo cis tak wiara święta o opatrności iego náusza: chociaż sie te rzeczy sposobem przyrodzonym / y przez rzeczy przyrodzone dzieia. Ty / mowie / ná to sobie wspomniawszy z okazy terażniejszego zápalu tey gory / myśl wyżej nád dykturę Philozofie / podnies po Chrześcińsku: y pomyśl sobie / iako ona Góra / winnicami swemi záwołanemi / ięże zá Pogánstwá starana; ktora áż do tego czasu winami swemi / z win nasyprzedniemi, Europe częstowała; teraz oneż gorzkim napoiem, á práwie żelcia / żalostnych tych á stráśnych nowin / z siebie nápara; ná zdrowie zbawienne wszystkich: y wielkie pożytki: ktorec tu wyplyza: y iako masz otrzymać / pokaze.

### Pożytek Piernęsy, Pomiárkowanie áffektu ku dobrom doczesnym.

**P**ostaw sobie profe przed oczy / rzetelny ten obraz / świeżo wyrószoney przez te Gere / nietrwalości y odmian lácowych rzeczy / dostátków / y szczęścia świata tego. Wraź troche y pomyśl iako Neápolim miásto ono zache / y strojne; ludnościá swá dobrze Rzym przechodzące; dla zachości y dostátków obywatelów swych / *Lomicilium Deorum terrestrium*, Przybytkiem Bogów ziemskich / to iest. Egipt y Pánów wielkich od Pisarzów nazywane ktorych tak zowie Pisino święte; (dla tego / że w małości ludzkiej / w świata jedná wielki; wyrażá wielkość máiestatu Bożego; dostátkiem / Asystencya y Dworami: Opatrność ięż; rzada ni przystoynemi swoich włości: Spráwiedliwość karaniem złych; nagrodá zasłużonych; obrona utrapionych; Dobroć; szczerobliwość; przedaw innym; takáwością ku poddánym; Swiatobliwość:

## Gory Neápolitánskiey.

mość; życia pobożnego y Chrześcijańskiego przykłady; które z siebie poddanym dawać powinni.) Pomyśl motwie/ iako to zacne miasto/ dla obywatelow tak zacnych Niebem ziemskiem / á dla piękności kráseiny swey. budynkow kosztownych/ y delicyj wczćmnych Ráiem ziemskiem zwáne; z przedká / y nád spodziewanie / niebespieczeństwem iáwnym wszystkich obywatelow/ ozdób/ y dostátkow swych/ zátrwożone; málo nieprzez tydzień cały: ledwie nie ná každé oká mgwienie/ zguby swey y swych osiátniey/ czekało y wygládalo: *Omnes vultus redacti sunt in olam*; wszyscy zacni obywátele iego iák dymem wvvedzeni chodzili. A te raz miásto tychże ozdób / y piękności oney Ráystiey kráiu swego/ widzi z pláczem/ y z wielkicím zálem/ że *Crudelis ubiq. luctus; ubiq. Paup. & plurima mortis imago*: Wsiedy iák zdzieral. Mogil y Grobow nie tylkó ludzi pobitych pochowanych; ale y miast / y miásteček / wsi / y folwarkow zálosnie pogrzebanych/ wszedy pełno: Tak/ że każdy z iego obywatelow/ żywot sobie w tym złym rázie zachowany; zá dar wielki/ y osobliwy/ od Pána Boga poczyta: y zan wielce onemu dziékuje. A ty sobie Czreclukú bierz náuke / iako dostátki wśelakie / y wczásy tego świata; nie trwáło sie głowielá trzymáia: y on ich też nie dlugo: ábowiem łatwie przypadek iák / z dopuszczenia Páńskiego / one iesmu odiać może: ábo też onemu samemu / kiedy sie naymniey spodziewáć nie będzie / odbierze ich przydzie: przetoż ich przesyłá ná drugi świat; przed sobá co możej nie zániechyway: przez rece vbogich.

*Wtóry, Słuszną pomagá dobrych uczynkow;  
y Stanu Duchownego.*

**V** Wáz/ że w tym pozwie y terminie ntespodziewánym / od Pána Boga dánym/ przez te Gore: nie tylkó vbodzy/ ále y narbagátsy; bliskiego sadu Páńskiego / nád sobasie lekáia; do samey tylo pokuty/ spowiedzi/ nawożensiwá do Mátki Páńskiej y Świetych iego; do wczynkow dobrych y miłosiernych: do ludzi Duchownych / y do kosciołow; iako wielce stráchaiaze sie dzieci / do mátek swych; reieczke swá idyna mieli: odbiegáiać wszystkich swych dostátkow/ y delicyj. A náasie y z te okázyey / iako másiánu Duchownego / w iego wolnościach; dobrách / Bogu w niem od przedków twych / y innych ludzi



## O frogim Zápale

pobożnych oddanych: y w slawie iego: śanować/ czcić / y zan sie mo-  
cno / iako prawdziwemu Kościółu Rátholickiego Synowi przystoi;  
zástawiać: nie tylko przeciwko Heretykom; ále też y przeciwko słomia-  
nym Rátholikom: widząc y z tego nowego teráznięskiego przykładu/  
że Stan ten/ modlitwa/ przykłady/ y pracami swemi / w zástawianiu  
sie za dobrá ludzi świetekich zbáwienie y dogesnie/ iest wálem y murem  
od gniewu Páńskiego; miásta y królestwa broniącym: pod ktorego os-  
brane/ wśelkie stany male y wielkie / we wśelkich niebezpieczeństwach/  
wciekąc sie zwykły: co y teraz ná oń widzieć sie dáło.

### Trzeci, Poprawá obyczáiw; y Strách piekła.

**V** Czyn sobie sam/ z cudzych škód y postráchow ( záluig ich politico-  
waniem Chrześciánstiem; y Paná aby ich ciešzył / w ich wtrápie-  
niu prośac, ) pożytek duchowny: według tego co Apostól mówi/ że  
*Omnia diligentibus Deum, cooperantur in bonum.* A ognia/ ktorego sie  
sami Świeci obawiali z obloków od niebá z piorunami; ty sie z ziemie/  
od piekła/ lekay. Ktorego iakby konterfekt iaki/ teraz sie znowu to po-  
kazał: Abowiem nie tylko w dymách tej Gory/ zá Tytusa Cesárzá/ iako  
sie wyżej powiedziáło/ Osoby olbrzymow widziane były: ále też inż zá  
rzádom Cesárzow Chrześciánstkich / ná innych rákowychże goráciących  
gorách; nie raz dusie ludzi zmártłych potępionych / tám wtrápijonych:  
ábo tám nieśionych; ábo morzem wiezionych widywano: oczym ták  
wiele pisárzow świádczy: y podziádzien widáć nie nowiná: iako o ie-  
dnym Doktorze Medyku / w Sycylii/ nie dawno zmártym; zapewne  
wiemy: ktorego ná mulicy iádacego do Aetny/ bárzo śmetnego/ y wy-  
schlego; w śátách swych zwykłych; w drodze/ przyiáciele iego/ potkali;  
nie wiedząc że umárl świéżo: y twierdzácemu / że w one ognie iechal/  
zdzitwiłszy sie / á do miásta wróciłszy; iego zmártłego w ten czas zná-  
leżli. Lekay sie mowia / ognia z ziemie; choć tu gor rákich niemáš;  
wśi omniáwśy sobie/ że tych lat blisko przeszłych/ ziemiá też ná różnych  
miástách w Polšce / samá przez sie gorzáła: Jze też pod Polšką iest  
piekło. Táć wważnie ná miecz spráwiedliwosci Páńskiej/ ná grzeszne-  
mi wstáronie we dnie y w nocy wśiácy pámietać: A ostatni on ogień/  
ktory świáć ná dniu sadnym polerowáć bedzie / á potym z drugim  
piekielnym wiecznym/ zle meczć; gęsto sobie przed oczy kładac: w śi-  
mianie

## Gory Neapolitańskiey.

zmienienie twoie weydzij: one rozróżni: obyczaje złe odmiennie / aby  
jeśli są dobre / aby były jeszcze lepsze / stając się / y za grzechy dawne poku-  
rować: a w dobre się wczynki bogacie / iak naysbarżiej / nie odkładay.

### Czwarty, Politowanie nad Duszami w Czyśćcu.

**W** Spomni też / z Okazyey zapalu tego / y na Czyśćcie / y dusze w niem  
cierpiace. Ktore je się nie raz / blisko teyże Gory / za odnoga  
morza; coś kolo dwu naszych mil daleko / w Puteolu ziemi / przeciw tey-  
że Gorze leżacey / potażowały; zacni Doktorowie / Grzegorz S. Pa-  
piez / y S. Piotr Damián Rządynał / pisa: a ten wtory dokłada te-  
go, że wedm Niedzielne / cały dzień / w postaci ptaków czarnych strá-  
śnych y smetnych; częstokroć / na iedney z onych skał ogniami wstawa-  
mi sławnych / wysoko siedząc / widane bywały: a skoro nastawał po-  
niedziałek / za przyleceniem czarnego stráśnego krązącego kruka; zaraz /  
w wodę wrzaca / tamże między temi skałami będąca / wpadały / y roz-  
niely. Znał iakby nieakt / y owsem niemály tym dając (iako pięknie  
*Prudentius* wważa) że na pamiatke wesołego Zmartwychwstania Pán-  
skiego / Ktore nam Niedziela osobliwie przypomina / y wyraża; wżenie  
iakielkolwiek / w dzień on miewály / mał swych cieśkich. A na to wspo-  
minawoży / modlitwami / y iakmużna / iako możesz / oneracuy.

### Piąty, Poznanie Miłosierdzia Páńskiego, w karaniu.

**V** Waj / iako Pan odnowił y teraz / Pamiatke Miłosierdzia swego /  
w karaniu: Według onego / co o niem Prorok *Sabakut* cap. 3. ná-  
pisał / *Cum iratus fueris Misericordia recordaberis*. W zapalczywości  
twoiey Pánie / ná miłosierdzie wspomniś. Abowiem iako w tych dwu  
lat / blisko przeskrych / okrutnie Pan karzac / y náwiedzaiać kráie Włos-  
kie / z te tu ku nam strone Rzymu powieerzę morowym srogim; woy-  
nami y głodem; tak je miasta y miasteczka / y kráiny / iak inne / a nie te  
co pierwey były być nie teraz zdoadza; dał im ná ich / w onych tak wiel-  
kich karaniach / pocieche; Zjawienie iedno bázro sławne / wzbudzájąc  
ich / do wzywania / w swych onych tak cieśkich plagach / przyczyny  
Przenagysiszej Nátki swey:

Abowiem w Roku 1630. ná początku Márcá; trzy ćwierci miłe /  
od miasta Sirino nazwanego; w Panstwie Ankonitańskim; nie daleko



## O frogim Zápale

od Loretu: w Kościele jednym starym; *Santa Maria à Mare*, to jest Panną Maryą w morza: z dawna od Oycow Kanonikow *Regulares* S. Augustyna; dla mezdrowego powietrza; y nalezdow rozboynkow morskich (bo tuż y brzegu morskiego *maris Adriatici* leży) cpushczonym; a od Leona dziesiatego Papieży; Kápitułe Arcybiskupiego Kościoła tegoż miasta Firino/ przytażonym; poszły sie pokazywac; Gásfow nocnych/ Procesyie dnichow (cieśli Anielskich; Gyludzi świetrych; dotad wiedzieć nie možono) Procesyia Kościoł on obchodzących: w postaci takby w białych werach Bractwa; z światłem w rękach takby świec lanych. Do tego y ognie; tu gorze sie wznoszące: nad tymże Kościołem pod Gás też iasności; takto bázro iásne y wielkie błyskające; z tegoż Kościoła wypadające: Innych zaś Gásfow wielkroć; tenże Kościół obtażatá iásność bázro wielką; z podziwieniem wszytkich ná to patrzących; nie tylko tych co blisko byli; ale też y co daleko; abowiem ná ognie y iásności wyśey pomienione / samiz w mieście Gmie mieśtańcy nieraz patrzáli. Agdy inż też rzeczy; Géstokroć; a naywiecey we Szrody; y w Soboty; widywano: Arcybiskup miasta tegoż Firinus; Jan Bápystá Rinuccini; wladza; od Kościoła Bożego; ná walnym *Concilium* Trydentskim; Biskupom mocno przypomniána: żeby w rzeczach takich; Inquisite wielkie y surowe Gady; czynili; przestregając; ze wszelką pilnością; aby wieści płonne y niepewne; cudom y zjawieniom prawdziwym; wiary nie odeymowały; abo nie umnieywały; uczyniwszy dosyć w tym woli Kościoła Bożego; y swej powinności; y przez mieściecy dziesięć; widzenia one wważając; roszkásając; y rozmaicie exáminując: A oneż nie tylko sam; czyniá swemi; nie raz widziawszy; ale też Oycow Jezuitow; Oycow Kongregácie S. Philippa Neryusá; y Oycow Kápucyanow; Swiádkow uczyniwszych tychże rzeczy májąc: Powaga y Wladza vrzedu swego Biskupiego; Determinował; Deklarował y Ogłosił; ná počiecho wprzod Włoskich Králow; niewypowiedziánie wtrápionych; a potym y wszytkich Kátholikow; że widzenia one; y zjawienia cudowne; były y są; prawdziwe. a nie zmyśłone; májąc one; y przyjmując od Pána záznák miłosierdzia; w tak ostrych karániach; nieprzepominánego; ná pobudkę do naboženstwa

## Gory Neapolitánskiey.

żenstwa wielkiego / y wzywania / w onych ptagách / przezyszey Matki Bożey: dla praiszego vblagania sprawiedliwego gniewu tego. Przez toż samże tenże Pralat zaen / Dnia piatego Strygnia; Roku przeszlego 1631. z Processyami rozmaitemi / z ludem niezliczonym / z Katedralnego Kościoła swego / tam siedł; y Nfsa święta odprawił wsfy / y trzem tysięcy ludzi / reką swą własną / Kommunią naswiałąś dawsfy; kazanie wczynił / te wsfytkie rzeczy ogłaszałac.

Żaczyn z rozmaitych y odległych kráioro / lud sie tam / ná nábożenia stwo do przeczyszey Matki Bożkiej (ktorey tam iest z darowń cudami sławny / y nábożny obraz) tak ruszył / że gestokroć / choć meysce nád morzem / iak w pustkách; nietylko / choć dni powszednie / bázro wiele Nfsy świętych / przez Káptany przychodzace / odprawianych bywa: ale też ludzi gestokroć do dwu tysięcy komunikuie. A rzecza sama / Arcybiskupá pobożnego y żuynego deklarácya y kazanie / Pan Bog potwierdził; cudami niezliczonymi: *Domino cooperante, & sermonem confirmante, sequentibus signis*: Abowiem opetanych / tam wybawionych / rzecż prawie niezliczona: wiele vmártych wskrzeszonych: ligbá wielka chromych / y okálizonych vzdrowionych / y ślepych ktorym wzrok przywrocony / z rozmaitością wiele innych cudow. Co wsfytko / reką tegoż Arcybiskupá podpisano / Roku wspomnionego 1631. y wladza vzedu tego / Drukiem / do wiadomości wsfytkich przyprowadzono iest. Tak tedy / iako przez ten znát inż opisany / óswiadczył Pan / litość miłosierdzia swiego; nád vtrápieniami / z te strone Rzymu ku nam / kráiami Włoskimi; pod tenże sam Gás / w który ich / tak si / słowym / megem sprawiedliwosci swodey / przez plagę rozimanie ka: al: tak też y teraz / cainym drugim kráiom Włoskim / za Rzymem / ztámte strone ku Afryce leżacym / w tymże zapále tak ciężkim gniewu swego / y karaniu egmstym / toż Wycowskie politowanie pokazal: znátami rozmaitemi skutkow / przyczynny teyże przeczyszey Matki swey: ziatwoz niám do tego rozmaitemi / ktore potym głośnie światu beda; a oso bliwie pokazaniem sie / w Kościele teyże Matki swey Katedralnym / S. Januáriuśa Neapolitanom; iako sie wyżey wspomni: lo; ná zán datel dalszego w tym zágniwaniu y karaniu miłosierdzia swiego.

Co wważywszy náucz sie / iako we wsfclakim náwiedzeniu Panstwu /



## O frogim Zápale

o miłosierdziu jego / masz mieć nadzieję: y do wzywania rątku przez  
Gysiey Bogu oddać: za grzechy żałować / wciekać się pokornie a goraco.

Szoſty wzbudzenie w sobie wſnoſci w Bogu; w zamie-  
ſzkach terażnieyſzych Koſciół ſwiętego.

**W**zbudził też w sobie wſnoſć wielką w opatrzoſci Pańſkiej; którą  
on ma / około Koſciół ſwego ſwiętego Rátholickiego / w tera-  
żnieyſzych zamieſzkach / y zczerſnieniu tego / w Niemcech przez He-  
retyk. A wiedz że po onym rozryw ſiá wspomnianym / trzecim y  
ſmartyim zápalu teyſe Gory; choć tak cieſtko był wciéniony Koſciół  
Mátki náſz; że oraz wrobił ſwiát; y zdumował ſię; Cefarzá Aná-  
ſtáſiufa Eutichána Heretyká: Róle / Włoſkiego / Hiſpáńſkiego / y  
Alfrida Ariany: Róle / Fráncuſkiego: Angielskiego / Niemieckiego po-  
gány. Jednák mocno y meſnie; wytrwał nieodmiennie wſytkie ſto-  
ſy; od nich zadawáne: Ciało pięknie Rárdynat Belármín *prate 2. ſue*  
*Chronologia* Konſyderuie: *Seculo quinto*) y przetrwał ich: będąc zbu-  
dowany od Chryſtuſi / ná mocney opóce; przeciwko ktorey wſetkie  
bramy piekielne; ze wſytká ſwa potega / nie przemoga. A cieſ ſię  
tym / choć ſłyſyſz że teraz gorodotád Heretycy brali; z ktorych ſercá ia-  
ko z gory iakiey ognistej; te kámiennie; y ognie / wojen / z dymámi niepo-  
koiw terażnieyſzych; ná Rátholiki w Niemieckich kráicach wybu-  
chały; zoſtánieć przeciey to Neápolim / Koſciół Chryſtuſow / po ſtá-  
rey Synágodze zbudowany / całym: choć popiołem troche ná niekto-  
rych mieyſcách potrzeſniony tych turbáciy; zátrzeſniony / y záſnu-  
cony terażnieyſzym náwiedzeniem Pańſkim / przez ſwietey Wiáry Rá-  
tholickiey nieprzyciátele.

Nie zániechay jednák / modlić ſię goraco; zá tenże Koſciół ſwietey  
Rátholicki; iáko dobry ſyn / zá utrapioná mátkę: bo tego ſam Pan /  
takie znáki y nápoimnienia / przez zápal tey Gory dáiac; y ſwiát prze-  
ſtrzegáiac; po káżdym z nas chce. Nie ſadź ſię ná tym / że ten zápal  
był / ábo mogł być / ſpoſobem przyrodzonym. Pomini / że y Tegá / y  
Romety / y záciwienia Stónicá / y Mleſiáć; y trzeſienia Ziemie; y  
Monſtrá / ábo dziwy dziwne rodzące ſię / z przygryn przyrodzonych by-  
wáia;



## Gory Neápolitanskiey.

wala: iednak przecie záraz y przeznáčeniem / y znákami sąbow Bos-  
zych: y bliskiego náwiedzenia Państwo: y zamieszek rozmaitych: kto-  
remi Pan Bóg / iako Ociec miłosierney / synom / pierwey niżej wderzy /  
iako rozga iaka swoey sprawiedliwości / grozi: aby sie po ki czas mają  
wpamiętali / y poprawili / po ki im go pozwała.

Dla czego samo pęganstwo niewierne / w takich okazyách ; záwždy /  
ná Bogi swe choć fałszywe / oko miało : rozumieć że do nich / fałszy-  
we ono Bóstwo / przez te rzeczy mówiło ; ná zagna iaka przestroge  
Doktorowie zaś Świeci / z piśmieni świętym / iednym głosem wszyscy  
krzyczą. *Speciali Dei providentia fieri, qua casus facti esse putamus* : ná-  
pominając mocno / abyśmy sie z takich rzeczy / do pokuty / poprawy ;  
dobrych wczynków / y modlitwy goracey wdawali. Co wszystko rozwa-  
żywşy po gąstce Czytelniku / błądząc gniew Pański / ná Chrześciań-  
stwem ; Náiestat tego wielki / rozmaitość grzechów obrożającym /  
nieprzestáy : prosić aby te znaki straszne / w dobre obrocił. *Rogando  
prodigia in bonum converti.*

### Siodmy, Obawianie sie też predkiego karania Páńskiego ; y Błaganie Pána.

**A** Sami sie też nákoniec nie zapominaemy w pospolitości : ále poy-  
rzawşy po tej Koronie násey ; á widzac y słysząc iawnie w niey ro-  
zmaite rzeczy / gwałtownie Pána Boga obrażające / Niezoboystwa /  
Endzotstwa y inne sprośności / Pijanstwa / zbytnie stroie / Buty y hara-  
dość náder brzydka ; Rzeczydy / łupieństwa / y wółki ludzi w bogich / ktorych  
plącz niebiosá przenika : leżamy sie / aby ná nas także z predką / karanie  
wielkie / od Pána nieprzypadło : gdy sie náymniej spodziewać będziemy.  
A coż wiedzieć / ięśli tamtych ogniów / łamiemy popiółow / Szatani  
sami ministrowie sprawiedliwości Páńskiej w karaniu tym / nierozno-  
sili tak daleko / y z taką škoda / y zginięciem ludzi : A ięśli też tam nie byty /  
iako nte gdy w starym Zakonie *Immissiones per Angelos malos* : plagi przez  
złe Anioły : ktorzy też ná Jobowe dobra / dobytki / y potomstwo ; Pio-  
runy y ognie z powietrza / y wichry stroie / z ich zguba / pobudzali y kie-  
rowali ; z dopuszczenia osobliwego Páńskiego : Czyli też u nas niemáś

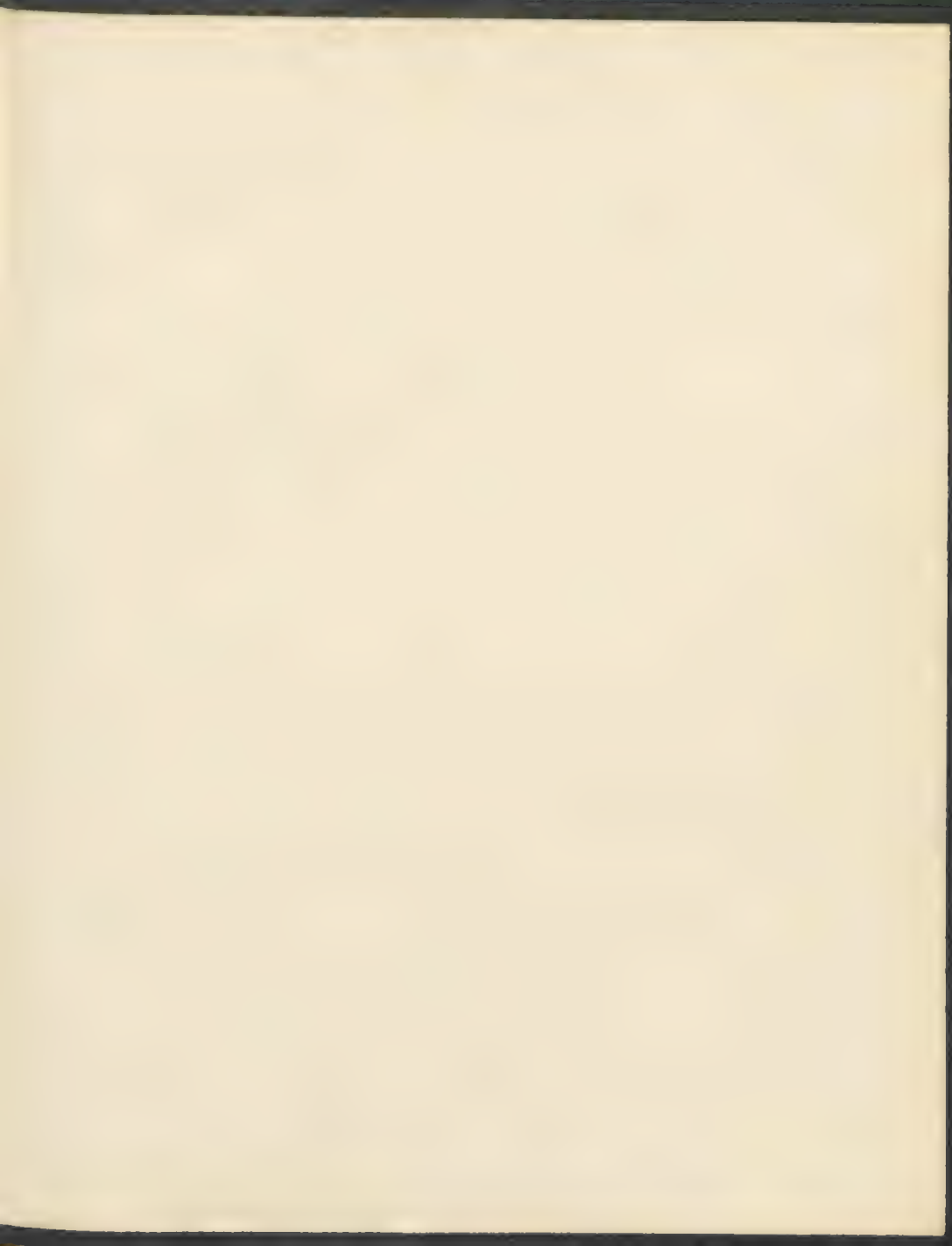
## O srogim Zápale

Materiyi do piórniow / y wichrow skodliwych : y do ogniew z obłok  
 kow / choć nie z ziemi : y do wzbudzenia affektorow w sercach ludzkich do  
 zamieszania y rozruchow : ktorey na karanie nasze iesli sie nie poprawie-  
 my mocno / Pan może dopuścić ; tymże Duchom zázyć. Pominny ná  
 to co Lukáš S. cap. 13. piše. Że gdy Pánu naszemu znáć dano / o wiek-  
 kiem okrucieństwie Pilatowym / nád niektórymi Galileyczákami ; kto-  
 rych krew pomordowáných / mieszał z ich ofiárámí ; rzekł : Nie rozu-  
 mieycie / aby ci tak pomordowani / byli z ludzi kráiu swego naygrze-  
 sznieyszy : ale iesli nie bedziecie pokutować / wszyscy także poginiecie. A  
 záraz támsze / tenże Pan przydat : Nie rozumieycie też / aby oni ósmná-  
 ście / ktorých wieża w Syloe / z nagla sie obaliwszy pozabijána ; byli nay-  
 winnieyszy / między wszystkimi obywatelámi Hierozolimskimi : *Non,*  
*dico vobis : sed si penitentiam non habueritis , omnes similiter peribitis.*  
 Co sie też y o terážnieyszej pladze Wloſkiey / mowić może : abyſmy nie  
 rozumieli / że ci tak pokaráni byli / ze wszystkich ludzi naygrzesznieyszy.  
 Przetoż często wszyscy wołaymy do Pána z Prorokiem / *Domine non*  
*secundum peccata nostra facias nobis ; neq. secundum iniquitates nostras*  
*retribuas nobis.* Powtarzaymy z pokora / y mowmy. *Peccauimus,*  
*iniquē egimus. Non intres in iudicium tuum nobiscum. Miserere nostri*  
*dum tempus est miserendi, ne nos perdas in tēpore iudicandi.* Przydas  
 woymy. *Conuertere nos ad te, & conuertemur.* A poprawoymy sie rze-  
 za sama / á nie tylko powierzechnym wzdychaniem y naboženstwem.  
 Gotow on iest do zmitowania / iesli sie my też poprawimy . zmitowa-  
 wszy sie wprzod samiz / nád samemi námi : *Nihil enim miserius misero,*  
*non miserante seipsum.* pięknie mowi Augustyn S. przydatac / że / *Deus*  
*novit mutare Sententiam, si nos mutauerimus mores.*

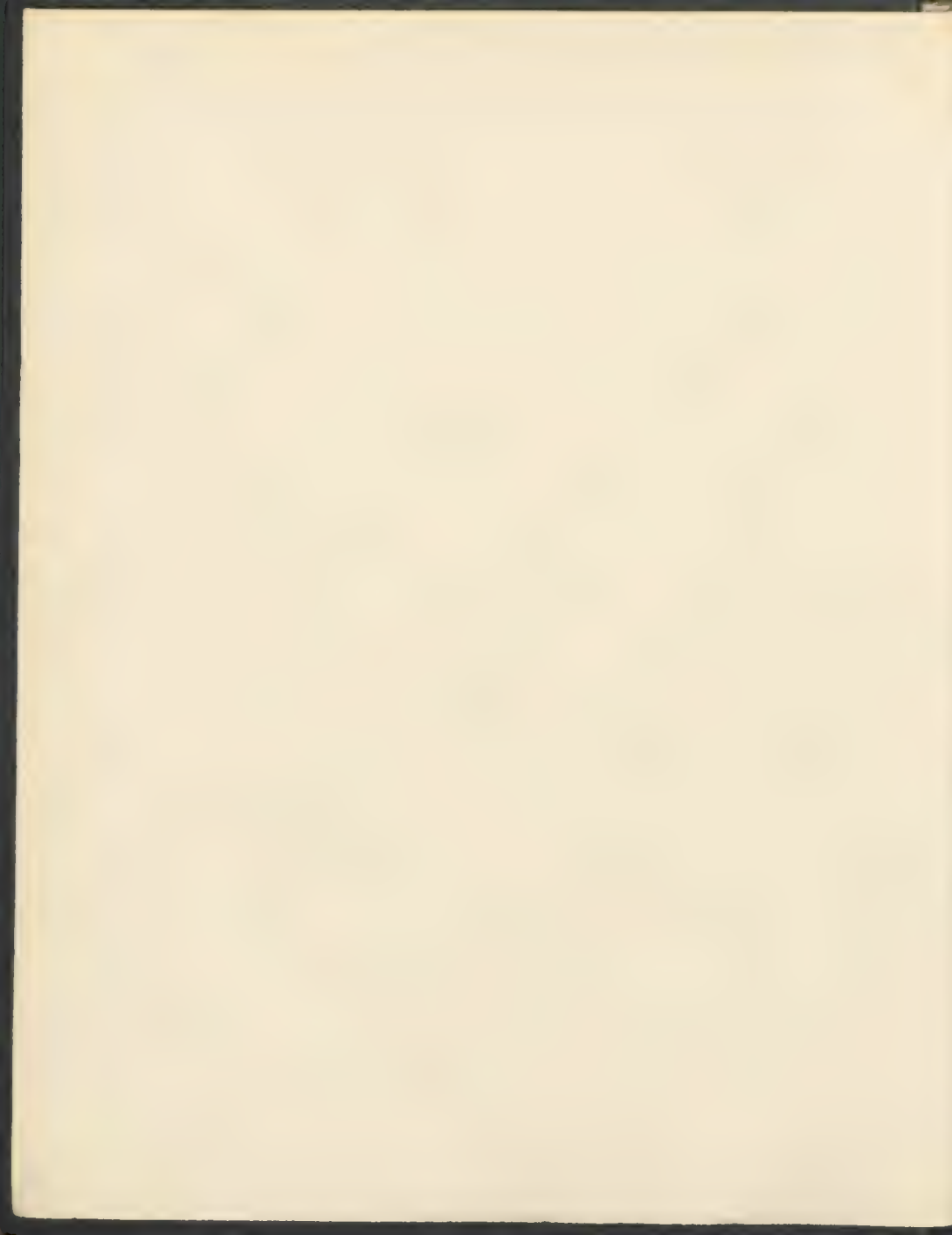
Tym wważaniem / rożnych tych punktow / tu tobie przelożonych /  
 Czytelniku / iesli sie ku dobremu (iako prágne) pobudziš ; pożytek nie  
 máty : z tego ognistego / rey Gory Kazania od niebieš. Do ktorego  
 mnie / y tobie / y wszystkim o nim slyſtacym / racz iak napre-  
 dze / y nayskuteczniey / pomoc / P. Boże Amen.



Imprimatus Sebastianus  
 Nucrinus,















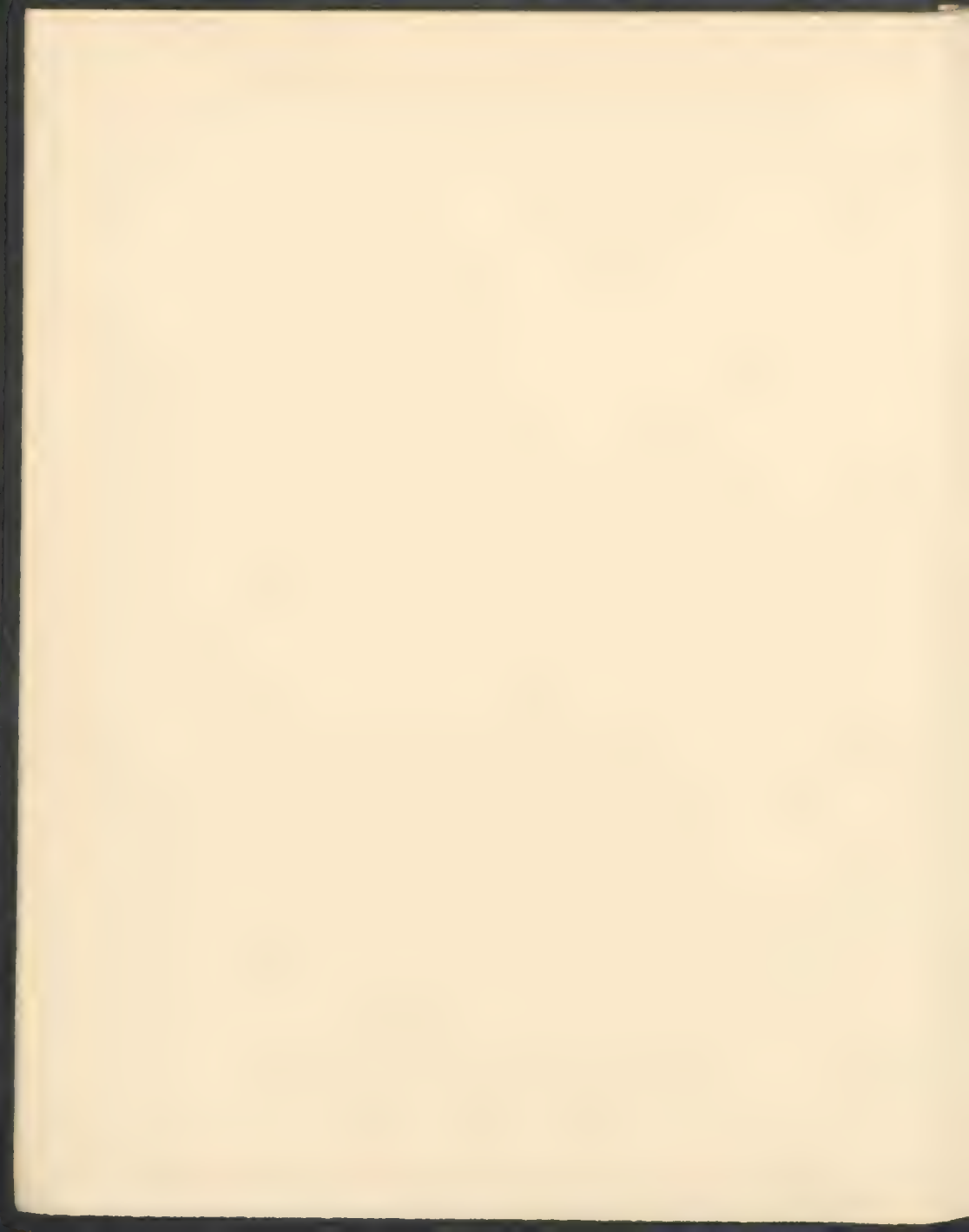








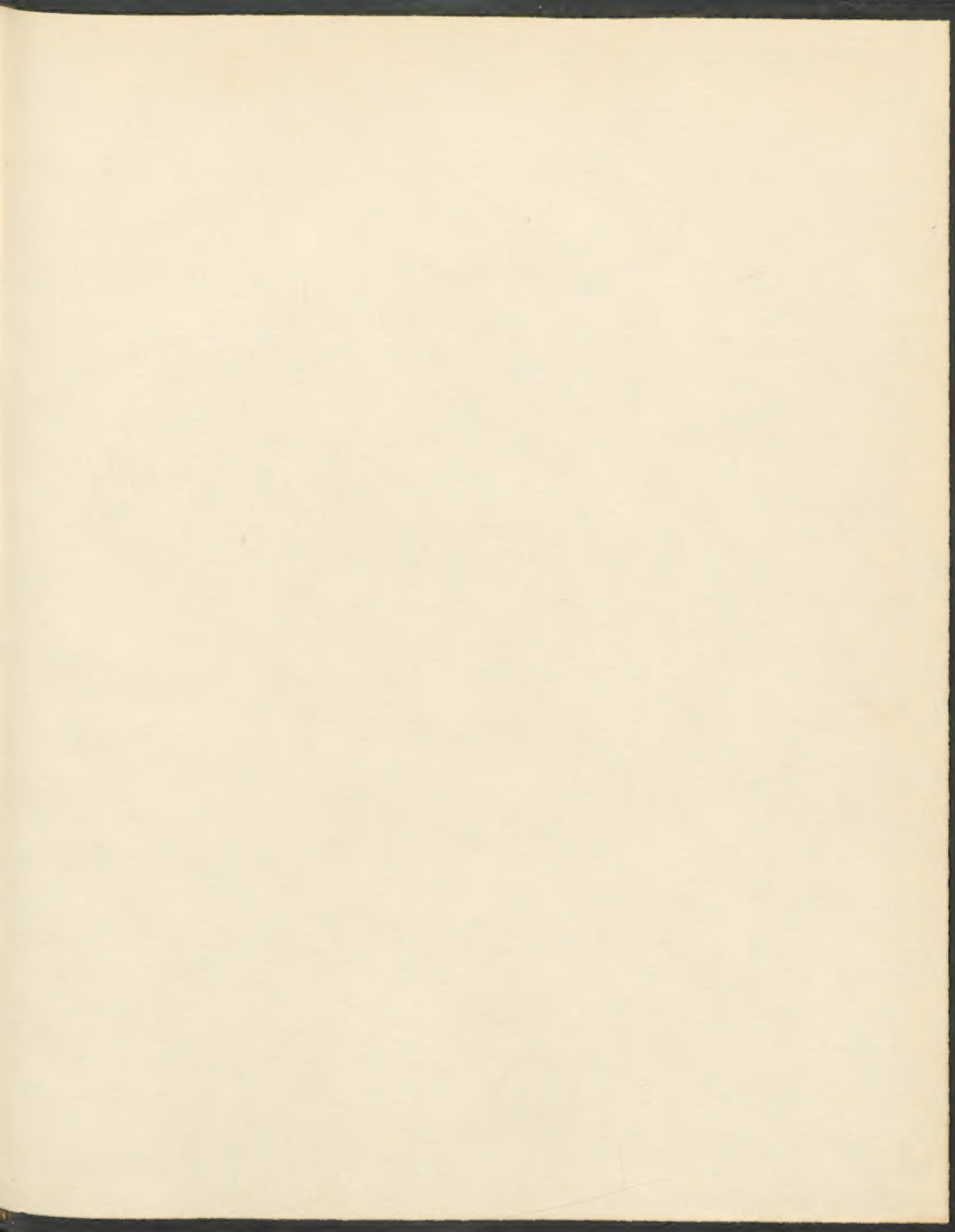


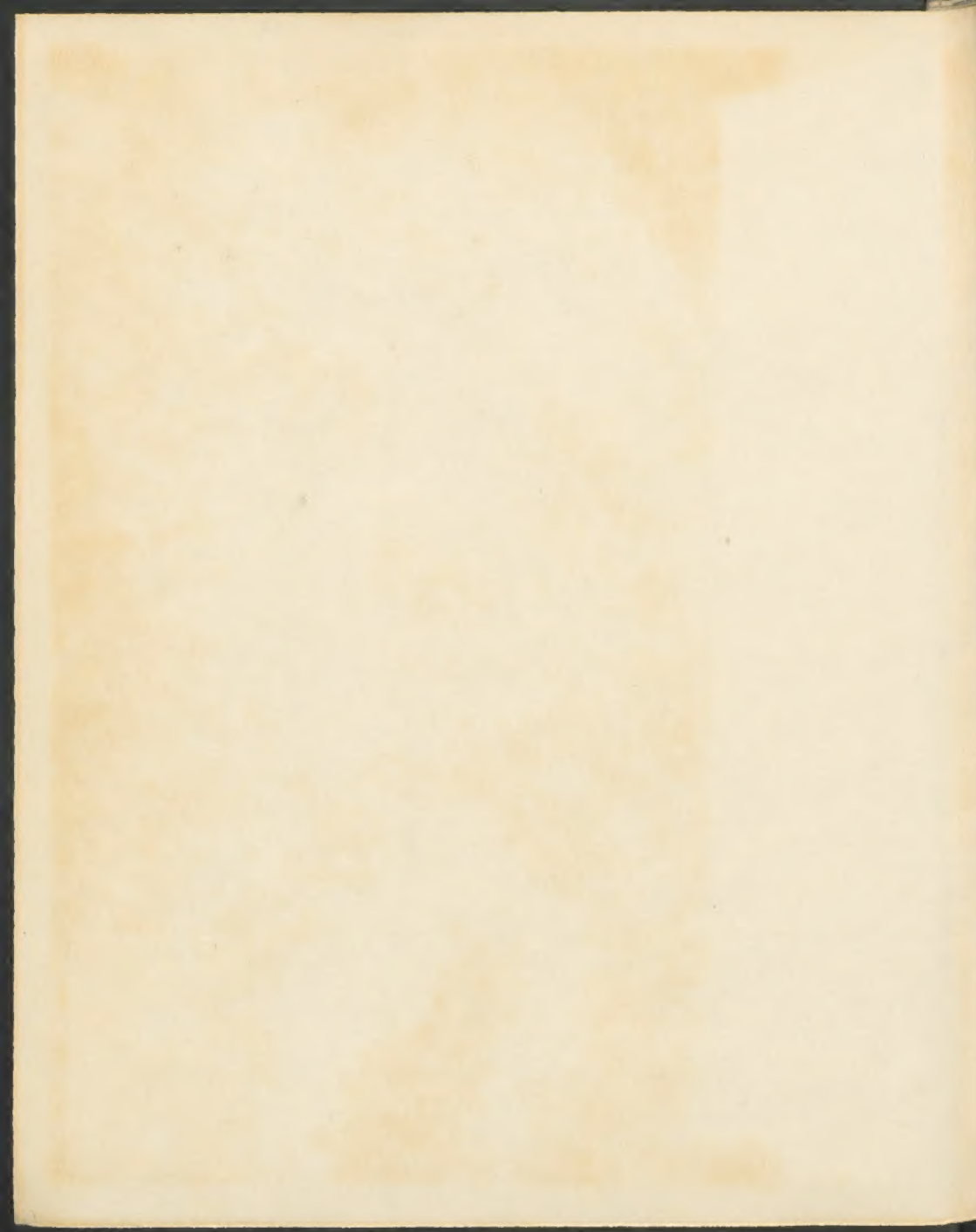














OPRAWĘ WYKONANO

w prac. introl.-konserwat.

Biblioteki „Ossolineum“

Data 26.6.68 podpis Urajchur

6739  
5

